

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-  
łudnie i o godzinie 6-tej  
wieczorem.

PRENUMERATA wyne-  
si w Krakowie: miesię-  
cznie 2 kor., kwartalnie  
kor. 6, za jednorazowe  
zanoszenie do domu do-  
placa się 40 hal., za dwu-  
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-  
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-  
talnie kor. 8. W państwie  
Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za  
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopiewszutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca  
Adres Red.: Ul. św. Krzyża 17. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 17  
Od miejsca wiersza drobnym ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, numery, od wiersza 50 h. za pierwszy raz  
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaf  
Hansmanna, w Wiedniu Haasenstetn & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Coa, w Budapeszcie  
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Treviso, John F. Jones & Cie.

Nr. 286.

Kraków, piątek 28 czerwca 1907 r.

Rok XV.

## Od Wydawnictwa.

W przyszłym półroczu „Głos Narodu“ wy-  
chodzić będzie na dotychczasowych warunkach  
i z tym samym programem, dwa razy dziennie.

Dział powieściowy i korespondencji zagra-  
nicznych zostanie znacznie rozszerzony.

Oprócz dalszego ciągu arcydzieła Dostojew-  
skiego „Karamazowy“, ukończymy przerwana  
w skutek dłuższej nieobecności autora powieść  
„Z Warszawy“, i rozpoczniemy druk bardzo zaj-  
mującej powieści na tle stosunków panujących  
pod zaborem rosyjskim.

Zamierzamy również przywrócić tygodnio-  
we dodatki powieściowe.

Listy z Wiednia, Lwowa, Warszawy i Pe-  
tersburga, przyniosą czytelnikom bezpośrednie  
wiadomości z tych wielkich centrów, tak blisko  
nas obchodzących.

Uprasamy o rychłe odnowienie prenumera-  
ty, celem uniknięcia przerwy w wysyłce dzien-  
nika.

Prenumerata wynosi:

W miejscu kwartalnie z odnoszeniem 7 kr.  
20 hl. bez odnoszenia 6 kr.; miesięcznie 2 kor.  
z odnoszeniem kor. 2.40. na prowincji kwartal-  
nie 8 kor. miesięcznie 2 kr. 70 hl.

## Rząd a parlament.

Nowy parlament zaczyna powoli torować  
sobie drogę. Pierwsze organizacyjne prace izby  
dowodzą, że ma ona ochotę trwać długo i istnieć  
normalnie, że poczucie odpowiedzialności wzmo-  
gło się u stronnictw, i że panuje wśród nich  
chęć do spokojnej i pozytywnej pracy. Pod tym  
jednak względem decydujący egzamin złoży iz-  
ba dopiero uchwalając reformę regulaminu  
przedłożoną przez rząd. Projektowane obostrze-  
nia, nie będąc bynajmniej nowością, gdyż obo-  
wiązuje oddawna prawie we wszystkich parla-  
mentach, dążą do uniemożliwienia obstrukcji i  
do położenia tamy nadużyciom popełnianym pod  
osłoną nietykalności poselskiej. Dawny parla-  
ment austriacki istniał pod znakiem anarchii,  
a zwyrodnienie staropolskiego „nie pozwalam“,  
stało się tam, przez dziwne pomieszanie pojęć,  
tarczą wolności obywatelskiej.

Niemcy a nawet Czesi, rewindykowali sobie  
prawo do obstrukcji, jako nietykalny przywi-  
lej reprezentacji ludowej, a dzięki tej barba-  
rzyńskiej teorii, zabijano w izbie codziennie  
samą istotę konstytucyjnego ustroju. Obstrukcja  
stała się integralną częścią ustaw zasadniczych,  
i występowanie przeciwko niej było pożytywa-  
ne jako zamach przeciwko wolności!

Była to jednak wolność swawoli i bezrządu...  
Dzisiaj stosunki się zmieniły i zmiana reguła  
minu tak w porę zaproponowana przez rząd,

stała się koniecznością, której usunąć nie podo-  
bna, a jej uchwalenie jest obowiązkiem, od któ-  
rego spełnienia nie wolno się uchylić żadnemu  
stronnictwu i żadnemu posłowi.

Dopiero uzyskawszy gwarancję, że garść  
awanturników niepoczytalnych nie potrafi ubez-  
władnić parlamentu, mogą posłowie zabrać się  
bez przeszkody, do oczekującego ich dzieła pra-  
wodawczych reform zapowiedzianych w mowie  
tronowej.

Czego zaś ludy austriackie oczekują od par-  
lamentu powszechnego głosowania, to wyłuszczył  
i rozwinął prezes gabinetu w swojej wczorajszej  
mowie, która daje szkic głównych linii rządowe-  
go programu.

Zupełnie słusznie podniósł minister, że izba  
musi zapewnić państwu i wszystkim narodom  
systematyczny i stały rozwój na wszystkich po-  
lach politycznego i gospodarczego życia. Wszel-  
ka stagnacja i trwożliwe wstecz spoglądanie, by-  
łoby zgubnym i sprzecznym z zadaniami i celem  
parlamentaryzmu, który czerpie swoje soki ży-  
wotne z potrzeb i pragnień wszystkich warstw  
ludności. Rozwój normalny i nieustający i po-  
stęp rozumny i oparty na niewzruszonych pod-  
stawach chrześcijańskiej etyki, oto hasła, które  
winny przyświecać pracom parlamentu.

Inne jeszcze ostrzeżenie barona Becka, musi  
izba wziąć do serca. „Polityka posiadających,  
mówił prezes gabinetu, musi bardziej niż do-  
tychczas w treści swojej łączyć się z dobrem lu-  
du“. Jest to dość wyraźne potępienie samolub-  
stwa klasowego i przypomnienie, że przywilej  
posiadania pociąga za sobą także wielkie ob-  
owiązki.

Najsukuteczniej można zwalczać rewolucyj-  
ny i przewrotowy socjalizm, jeżeli mu się prze-  
ciwstawi pokojową i płodną pracę na polu har-  
monii społecznej, w myśl pięknych i mądrych  
wskazań Leona XIII. Przodować zaś w tem win-  
na izba powszechnego głosowania, której klasy  
pracujące powierzyły swoje losy.

W myśl zatem zapowiedzi mowy tronowej i  
wywodów prezesa gabinetu, ustawodawstwo spo-  
łeczne będzie głównym zadaniem nowego parla-  
mentu.

Sądźmy, że Koło polskie chętnie pójdzie za  
wezwaniami rządu i nie odmówi swojej pomocy  
i swego poparcia w przeprowadzeniu zapowie-  
dzianych reform; będzie zaś rzeczą Koła dopil-  
nować, aby projekty ustaw, których oczekiwać  
należy, uwzględniały w należytych zakresie odrę-  
bności naszego kraju i nie naruszały w niczem  
kompetencji sejmowego ustawodawstwa.

## Znaczenie wyboru prezydym w Izbie posłów.

Wiedeń 26 czerwca.

Wczorajszy wybór prezydenta Izby, oraz  
dwo wiceprezydentów po raz pierwszy zamar-  
kował, jakie stronnictwa powołane są przede-  
wszystkiem do decydowania w życiu polity-  
cznym Austrii.

Zaraz po wczorajszym wyborze udałem się

do jednego z wybitnych posłów klubu chrze-  
ściańsko-społecznego, z prośbą o powiadomie-  
nie mnie o przyszłych zamiarach i planach  
tego najsilniejszego dziś w parlamencie stron-  
nictwa.

Wybór dr. Weiskirchnera prezydentem I-  
zby zmienił nieco nasze plany, — rozpoczął  
szanowny poseł rozmowę — ... Na tę godność  
był początkowo desygnowany inny członek  
partyi, dr. Weiskirchner miał objąć tekę eko-  
nomiczną w ministerstwie, jeżeliby nasza par-  
tya zgodziła się brać udział w rządach...

Czy dr. Lueger zgadza się już z myślą  
niektórych posłów chrześcijańsko-socjalnych,  
by jego stronnictwo wzięło czynny udział w  
rządach?...

Wszystkie komunikaty prasy w tej spr-  
awie były albo zupełnie fałszywe albo niedo-  
kładne. Nasz prezes nigdy nie sprzeciwiał się  
współdziałaniu chrześcijańsko-socjalnych w ga-  
biniecie, żądał jednakże, by nasze stronnictwo  
otrzymało w ministerstwie odpowiednie swej  
sile miejsce.

A więc wyznanie i oświatę, sprawiedliwość  
oraz koleje lub handel?...

Tak jest. To panu jeszcze w maju mówi-  
łem.

Czy macie już panowie desygnowane o-  
soby na objęcie tych posad?...

Szanowny poseł lekko się uśmiechnął:  
Jak panu wiadomo, nie zabraknie nigdy  
kandydatów na teki ministeryjne... Lecz do-  
dał natychmiast: nasz klub jest tak karnym,  
jak wasze Koło, nie osoby wchodzą tu w ra-  
chubę lecz polityczne idee partyi.

Sądzi pan że wczorajszy sojusz chrześci-  
ańsko-socjalnych z Kołem polskim jest po-  
czątkiem przyszłego, trwalszego jakiego przy-  
mierza?...

Wykluczonym to nie jest... Jak otwarcie  
głosimy, nie należymy do niemieckich szowi-  
winistów i wszelkie usprawiedliwione słowiań-  
skie żądania uwzględniamy. Szczególniej sym-  
patyzujemy z Polakami, czego złożyliśmy nie-  
raz namacalne dowody. O ile mi się zdaje już  
dr. Lueger powiedział panu, że spodziewa się  
iść z Polakami razem. Od was więc tylko za-  
leży, by nadzieje te konkretny kształt przybra-  
ły...

Nie chcę wstępować w ślady pewnego ko-  
respondenta wiedeńskiego i robić politykę na  
własną rękę. Są do tego inne czynniki powo-  
lane; lecz nie mogą wstrzymać się od uwagi,  
że w obecnej sytuacji parlamentarnej Koło  
polskie powinno szukać przedewszystkiem po-  
rozumienia z chrześcijańsko-socjalnymi.

Wczorajsze awantury, jakie powstały przy  
wyborze prof. Starzyńskiego powinny być dla  
nas nauką — „kulturalni“ Rusini zachowywali  
się tak karczemnie, że przewyższyli nawet „wy-  
stępy“ dawniejsze pp. Wolffa, Ira i Schönerera  
Posiłkowali im godnie socjaliści, syoniści oraz  
ludowcy... Czesi obojętnie z drwiącym u-  
śmiechem na ustach przysłuchiwali się temu.

Jedynie stronnictwo dr. Luegera było obu-  
rzone i ze wszystkich sił wspomagało Pola-  
ków...  
Dzień wtorkowy był zapowiedzią tego, jak-  
ie insynuacje, potwarze, obelgi posypią się  
na nas gdy rozpocznie się debata nad weryfi-  
kacją wyborów.



Cała poprzednia polityka pp. Kramarza, Zaczka i Pacaka pouczyła nas, że na Czechów tylko wówczas liczyć możemy, gdy im niezbędnie jesteśmy potrzebni; w przeciwnym razie opuszczają nas oni z najzimniejszą krwią. Stanowiska Czechów wobec nas podczas debat nad reformą wyborczą nie powinniśmy nigdy zapomnieć.

O ile miałem sposobność zauważyć, chrześcijańsko-socjalni wyciągają do nas dłoń przyjazną... Rzeczą przedewszystkiem Centrum polskiego jest rozważyć „o ile ścisły sojusz z tą partją polityczną byłby możliwy i dla nas korzystny“...

W danym razie należy poczynić w łonie Koła polskiego odpowiednie kroki, by projekt przemienić w czyn.

—ooooooooooooo—

## Korespondencya.

PARYŻ 26 czerwca.

(Kto przebywa przesilenie? winiarze, gabinet, czy Francya? Z kombinacji tych pytań gabinet jest na razie usunięty. P. Clemenceau przebył szczęśliwie rafy niebezpiecznych interpelacji i otrzymał większość, na którą prawie nie liczył. Rządowe stronnictwo, radykaliści, — pozostawiło go u steru wobec jego energicznej postawy. Ta bowiem najbardziej burżuazyjna partya, w której podały sobie ręce wszystkie egoizmy i wszystkie apetyty, lęka się nawet cienia rewolucyi. A tymczasem to groźne widmo wydłużyło się od brzegów morza Śródziemnego aż do stolicy, — trwożąc mieszczan pałacu burbońskiego spadkiem renty...

Gdy renta spada serca mieszczańsko-radykalnych, biją trwożnie. Są oni gotowi rzucić na łup socyalistom i kościody i zakonników i rojalistów, — ale gdy renta spada zaczynają się buntować i nabierają energii. Rewolucya winiarzy dodała im nagle tyle samodzielności, że wbrew zwyczajowi, który każe często zmieniać ministrów, aby przeciw więcej głodnych polityków posiliło się u złobu rządowego, — zdecyd-

wali się dać panu Clemenceau wotum zaufania aby mógł energiczniej ich bronić...

Prezesowi gabinetu dopomógł mimowoli główny przywódca południowego ruchu Marcellin Albert.

Jeszcze niedawno wyraził się o nim p. Clemenceau w sposób następujący: „Nie mogę pochwycić człowieka, który spina się po drzewach, który może w tej chwili kryje się w koronie platana. Zaczekam, aż będzie łaskaw zejść na ziemię“. I rzeczywiście Marcellin Albert zszedł z drzewa, udał się prosto do Paryża i jak gdyby chciał prezydentowi gabinetu sprawić miłą niespodziankę poszedł prosto do pałacu ministerium spraw wewnętrznych.

Około godziny 11 i pół przed południem stanął u bram ministerium człowiek nieco zmęczony, w wiejskim odświeżonym stroju, z kufkiem w rękę. Łatwo sobie wyobrazić zdumienie odźwiernego, gdy nieznajomy podał mu bilet, na którym widniało tak groźne dla ministerium nazwisko: Marcellin Albert.

— Pragnąłbym pomówić poufnie kilka słów z panem ministrem.

Odźwierny usłyszawszy te słowa, zawahał się, lecz widząc, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo, posłuchał. Tymczasem nadbiegli ajenci policyjni, rozpoznali Alberta i stanęli w pogotowiu do pochwylenia poszukiwanego tak długo przestępcy. W jakimkolwiek innym kraju bieg wypadków byłby zupełnie inny. Przedewszystkiem żaden przestępca państwowy, w rodzaju Marcellina Alberta, nie wpadłby na pomysł, aby złożyć wizytę kierownikowi państwa i „pomówić z nim poufnie kilka słów“. Ale nawet gdyby się znalazł podobny oryginał, prezydent ministrów w każdym państwie przyjąłby jego wizytę w ten sposób, że pocisnąłby szybko dzwonek elektryczny, wezwałby do siebie prezydenta policyi i innych dygnitarzy, których zadaniem jest troska o bezpieczeństwo publiczne i wyraził im swoje zdanie o ich działalności, skoro człowiek poszukiwany przez nich może wejść spokojnie i bezkarnie w jasny dzień do pałacu, gdzie i oni także mają swą siedzibę.

P. Clemenceau postąpił zupełnie inaczej. On zna usposobienie Francuzów, a zwłaszcza ich pociąg do teatralności, orientuje się szybko w

nieprzewidzianych sytuacjach i umie z nich wyciągnąć dla siebie korzyść. To też kazał odpowiedzieć czekającemu: „Miło mi będzie zobaczyć pana, pomówię z panem sam na sam“. Albert wszedł do gabinetu ministra, pół godziny trwała rozmowa obu przeciwników, kierownika rządu i kierownika buntu. Po rozmowie prezydent gabinetu odprowadził gościa do drzwi i wypuścił go z pałacu bocznym wejściem. Na zapytanie szefa policyi, jak się ma zachować wobec tych szczególnych odwiedzin, odpowiedział Clemenceau frazesem, który dzisiaj obiega już całą Francję: „W tym domu wydaje się rozkazy aresztowania, lecz się nie aresztuje“. Co więcej, zabronił aresztowania Alberta w Paryżu i pozwolił mu spokojnie powrócić na Południe.

Było to niezawodnie zrzeczne pociągnięcie na szachownicy politycznej. Pan Clemenceau za jednym zamachem okrył się aureolą dzentelmana, — i skompromitował biednego Alberta, który powróciwszy do swoich zaczął im perswadować, aby się uspokoił i został... wygwizdany. Ale też pomiędzy Albertem, a prezesem gabinetu zachodzi ważna różnica; pierwszy z nich jest człowiekiem prostym i dobrej wiary, — drugi wyrafinowanym politycznym szarlatanem.

To też kuglarz musiał zwyciężyć...

—ooooooooooooo—

## Jaką będzie trzecia Duma?

Jaką będzie trzecia Duma? — oto pytanie, które zaprzęta obecnie uwagę powszechną i jest przedmiotem gorących dyskusji w prasie rosyjskiej. To napięcie, z jakim publicyści rosyjscy pragną odgadnąć fizynomję nowego sfinksa „konstytucyi“ rosyjskiej, jest bardzo zrozumiałe. Przyszła Duma będzie w każdym bądź razie, decydującym punktem zwrotnym w dalszej walce, jaką toczy społeczeństwo rosyjskie z samowładztwem i z wszechwładzą biurokracyi. Rząd rosyjski wprawdzie już teraz podeptał wszystkie gwarancje konstytucyjne i wszedł na drogę nie-

## Bracia Karamazow.

102) (ciąg dalszy.)

Wypadek ten dotknął mnie bardzo, tem więcej, że jak się okazało, panna owa była już dawno zaręczoną i ja sam spotykałem nieraz w jej domu dzisiejszego jej męża, nie dorozumiewając się jaki stosunek ich łączy. Uczułem w duszy wielki gniew i wstyd na myśl, że tyle razy zdradzałem się z moją miłością, tam gdzie prawdopodobnie drwią tylko ze mnie. Postanowiłem wtedy zemścić się. Pamiętam teraz, że postanowienie to było dla mnie samego ciężkie bo będąc dość lekkomyślnym z natury, nie byłem w stanie zatrzymać się dłużej myślą nad je dnym przedmiotem, tembardziej gniewać się długo, mimo to podtrzymywałem się sztucznie w mojej urazie. Dopiąłem swego i spotkawszy się w towarzystwie mego szczęśliwego współzawodnika, obraziłem go ciężko, a potem wyzwałem na pojedynek. Tamten wyzwanie przyjął, bo był mi także niechętny, i wyrażał się zawsze o mnie lekceważąco w obec żony, obawiał się więc nie stracić w jej oczach gdyby wyzwanie odrzucił. Pojedynek był wprawdzie surowo zakazane mimo to jednak była jakby moda na nie, zwłaszcza między wojskowymi. W wigilję spotkania, które miało się odbyć za miastem o godzinie siódmej zrana, powróciłem do domu wieczorem, rozbestwiony i dziki i rozgniewawszy się na posługującego mi żołnierza uderzyłem go z całej siły dwa razy w twarz, tak że krwią się zalał. Czy uwierzycie mi, że mimo, że działo się to już 40 lat temu, wspomnienie to przesładuje mi i przepełnia bolem i wstydem po dziś dzień. — Położyłem się potem, a przespawszy 3 godziny obudziłem się, gdy już dniało. Zerwałem się z pościeli i otworzyłem okno, które wychodziło na ogród. Patrzę słońce wschodzi, ciepło, pięknie, ptaszki śpiewają. mimo to czuję w

duszy coś dziwnie tłoczącego — i jakby upokarzającego. Co to być może? myślę — Czy krew, którą mam przelać? czy obawa śmierci? — nie zupełnie nie to — cóż więc? i wreszcie doszedłem że boli mnie tak i cięży, wczorajszy mój czyn, pobicie mego ordynansa. Stałem mi wszystko w oczach jak żywe — widzę go jak patrzy na mnie i oczy zmrużyć nie śmie, a ręce trzyma przy sobie bezbronny w obec zwierzęcej mojej brutalności — Jakto? myślę i to człowiek poważa się postępować w ten sposób z drugim człowiekiem, ależ to zbrodnia! i jakby igła ostra przeszła mi serce. — Stoję jak obłąkany, a tu słońeczko świeci, muszki brzęczą, ptaszki świergotem Boga chwają. Zakryłem obu dłońmi oczy i stanął mi w pamięci zmarły mój brat, który w ostatniej swej chorobie z taką słodyczą i wdzięcznością przyjmował każdą oddaną sobie przysługę, tak stokratnie za nią dziękował powtarzając wciąż „czyż godzien jestem abyście mi służyli“. Nie wytrzymałem i zwałem się na łóżko łkając głośno. Nagle rozjaśniła się w umyśle moim cała prawda i zrozumiałem dopiero co zamierzałem uczynić. Idę zabijać człowieka dobrego, rozumnego, szlachetnego, który mi własnie nic nie zawinił, a mordując jego unieszczęśliwiam kobietę którą kochałem — jaki w tem wszystkim sens? Przemyślałem tak długi czas z twarzą ukrytą w poduszkach, aż wszedł kolega mój oficer, który miał być sekundantem. Zerwałem się prawie nieprzytomny, nie wiedząc o co chodzi, a kolega mój zabrał mnie z sobą i siedliśmy w doróżkę. „Poczekaj chwilę mówię do kolegi, wpaść muszę jeszcze do domu, bo zapomniałem sakiewki. Powróciłem szybko do mieszkania i zabiegłem do izdebki mego żołnierza Afanazja. Bracie! mówię, wczoraj uderzyłem cię tak mocno, daruj mi. On wzdygnął się i spojrział na mnie jak wystraszony, nie rozumiejąc prawie. Widzę, że to mało, mało, nie wystarczy, więc jak byłem w epoletach i pełnym mundurze oficerskim, upadam mu do nóg, uderzając czołem o ziemię. Przebac! bracie, prze-

bacz — Wtedy i on zupełnie już roztajał. Wszsza wysokość! Panie! ojcze — jakże tak można, czyż ja godzien? i jak ja wczoraj zakrywszy dłoń mi oczy, odwrócił się do okna i płakać zaczął. Wybiegłem i skoczyłem szybko w doróżkę — „Wież! bracie, wołam. Pogromiciela wiesz i wpadłszy w nadzwyczajny humor, śmiałem się żartowałem, stałem się dziwnie rozmowny. Bravo! mówi kolega, chwyt z ciebie, umiesz nosić rudur. Przyjechaliśmy na miejsce spotkania, gdzie oczekiwano już na nas. Ustawiono nas w odległości dwunastu kroków od siebie. Mój przeciwnik miał pierwszy strzał. Stałem patrząc mu śmiało w oczy, strzał chybił, kula drasnęła mi tylko lekko ucho. Gdy przysłała na mnie kolej, zwróciłem lufę pistoletu w przeciwną stronę i strzeliłem w las — „Tamtędy tobie droga“, wołam.

Zwróciłem się następnie do mego przeciwnika z prośbą o przebaczenie. „Daruj mi pan, postąpiłem jak głupiec obrażając pana, a następnie zmuszając do tej strzelaniny. Stoisz pan tysiąc razy wyżej odemnie, co zechciej powtórzyć osobie którą obaj czcimy nad wszystko na świecie“. On się prawie rozgniewał. „Pocóż pan zaczynał? skoro nie miałeś zamiaru skończyć“. „Wczoraj byłem głupi odparłem wesoło, dziś zrozumiałem“. „Wierzę we wczorajsze, odpowie tamten ale wątpię czy dziś przyniosło jakąś zmianę“. „I na to zgoda, wołam, zasłużyłem w pełni na tę nauczkę“. „Dość tego! będziesz pan strzelać czy nie.“ „Nie będę, odpowiadam, a pan strzelaj jeszcze raz jeśli masz ochotę, chociaż lepiej byłoby nie strzelać.“ Wtedy i sekundant obruszył się na mnie.

„Cóż to za postępowanie! hańbisz pułk. Stojąc na mecie nie wolno wdawać się w przeproszenia, gdybym wiedział, nigdybym się w to nie wdał“. Ja się tylko śmieję. „Panowie mówię, czy taka osobliwość spotkać człowieka, który uznawszy własną niedorzeczność, usprawiedliwia się przed tym, którego obraził.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Towarzystwo Stolarzy w Kławaryi Zebrzydowskiej objęło na własność: Skład wyrobów meblowych i tapicerskich

Zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarancya jakości. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer

**ALFONSA WAWRZECKIEGO**

w Krakowie, ul. Wiślna 3

ALFONS WAWRZECKI!

i poleca go łaskawym względem P. T. Publiczności.



słuchanej samowoli z jaką w żaden sposób nie można pogodzić manifestu październikowego, jednakże manifest ten nie został „oficjalnie co fnięty“ i rząd biurokratyczny, choć przez ogłoszenie nowej ordynacji wyborczej pogwałcił sam jego zasady, pragnie jeszcze nadal utrzymać fikcję „konstytucyjności“ październikowej. Jeśli więc i trzecia Duma nie spełni pokładanych w niej przez rząd nadziei, to jest nie będzie biernym narzędziem w jego rękach, biurokracja znów znajdzie się nad Rubikonem, a decyzja musi być niewątpliwie trudniejszą i bardziej stanowczą.

Jeżeli rząd zwrócił się „rewolucyjnością“ Dumy i mógł jeszcze obłudnie powtórzyć obietnice manifestu konstytucyjnego. Gdy jednak będzie chciał rozpędzić trzecią Dumę, niewątpliwie bardziej umiarkowaną i pozbawioną żywiołów rewolucyjnych, a jednak stojącą na gruncie konstytucyjnym i broniącą swych praw, będzie musiał zrzucić maskę konstytucjonalizmu. Trzecia więc Duma może stać się momentem bardziej decydującym w losach rosyjskiej „konstytucji“, niż dwie poprzednie. Będzie to zależało od jej składu. Fikcyjny parlamentarizm i samowładczo-żołdackie rządy mogłyby utrzymać się współzależnie tylko wtedy, gdyby trzecia Duma wyzbyła się absolutnie wszelkiej samodzielności i była tylko jednym z departmentów maszyny biurokratycznej. To miał nie wątpliwie na celu rząd, tworząc nową ordynację wyborczą.

Czy jednak biurokracja nie zawiedzie się znów w swych wyrachowaniach? Prasa rosyjska, wszelkich odcieni, prawie jednogłośnie godzi się na jedno, że nowa ordynacja wyborcza nie gwarantuje bynajmniej takiej „prawomyślności“ nowego parlamentu, jakiej pragną biurokraci. Organy „prawdziwych“ Rosjan z „Rusk. Znam.“ na czele niezbyt są zadowolone z nowej ordynacji wyborczej, co świadczy, że nie mają zbyt wielkich nadziei, aby zdołała ona wprowadzić znaczącą liczbę „istotnie ruskich ludźmi“ do trzeciej Dumy.

Według opinii dzienników o kierunkach mniej lub więcej konstytucyjnych, główna kampania przy wyborach rozegra się pomiędzy kadetami a październikowcami. Nie brak też głosów w prasie rosyjskiej, które przepowiadają, że i w trzeciej Dumie stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne zdobędzie dominującą stanowisko. Szykują się też „kadeci“, jak zaznacza prasa petersburska do nowej kampanii wyborczej z dawną niesłabnącą energią. Znaczna część dzienników rosyjskich jest natomiast zdania, że

trzecia Duma będzie Dumą październikowców. Nabierają zaś wielkiego prawdopodobieństwa krążące coraz uprzejmiej pogłoski o porozumieniu pomiędzy październikowcami a kadetami.

Jak twierdzi „Rus“, lewica październikowców i prawica „kadetów“, ciężąc ku sobie, będą przy wyborach działać solidarnie. Październikowcy, mając zapewnione głosy wyborców, przekonali się, że brak im ludzi wybitnych, postanowili więc przeprowadzić swymi głosami pewną liczbę „prawych“ kadetów, jako żywiołu pracującego, niezbednego w wyższej prawodawczej instytucji. Kadecka „Riecz“ zaprzeczając pogłoskom o rozłamie wśród kadetów, nie odsuwa zupełnie myśl o kompromisie. „Naturalnie, pisze, największe powodzenie wobec ustawy obywatelskiej przepowiadają należy październikowcom. Lecz ci październikowcy nie mają ani ludzi, ani powagi. Kadeci mają i jedno i drugie, lecz mogą nie mieć wyborców. Czy nie można by więc październikowców-wyborców połączyć z kadetami kandydatami do dumy, zamieniwszy uprzednio tych kandydatów w październikowców? Powtarzamy, iż kwestya porozumienia kadetów z październikowcami na przyszłych wyborach, powstaje sama przez się wobec nowej ustawy wyborczej. Nie można zaprzeczać, iż zwoleńnicy tego związku, mają w swym rozporządzeniu dość silne argumenty.“

Bez względu jednak na to ile jest prawdy, w zaznaczonych powyżej pogłoskach o porozumieniu „październikowo-kadeckim“ i czy dojdzie ono do skutku, najprawdopodobniejszym jest przypuszczenie, że większość w trzeciej Dumie będą stanowić dwa stronnictwa: październikowcy i kadeci. Pierwsi niewątpliwie „zlewiają“, drudzy „sprawieją“ i to umożliwi im prowadzenie wspólnej polityki. Ale jakkolwiek umiarkowaną będzie ta polityka, nie zadowolni ona rządu, który pragnie kroczyć dalej po drodze despotyzmu i samowoli biurokratycznej. A trzeba tu jeszcze dodać, że nowa ustawa wyborcza, choć daje absolutną przewagę jednej tylko klasie większych właścicieli ziemskich, (którzy niewątpliwie wybiorą październikowców lub kadetów), nie wyłącza bynajmniej ewentualności, że do trzeciej Dumy wejdą, i to w dość pokaźnej liczbie, przedstawiciele skrajnej lewicy. Według bowiem tej ustawy każda gubernja musi wybrać po jednym pośle z kuryi włociańskiej i z kuryi miejskiej, a sześć gubernji i z kuryi robotniczej. W ten sposób może być wybranych około 50 „trudowików“ i z 25 socjalistów, a jeśli do tego dodamy 40 mandatów „obcoplemieńców“,

którzy, tak skrzywdzeni przez nową „konstytucję“, wysła niewątpliwie zdecydowanych opozycjonistów, legenda o „prawomyślności“ trzeciej Dumy musi się rozwiać.

Rząd i z taką wiec Dumą nie będzie mógł znów współistnieć, a im ta Duma będzie umiarkowaną, tem jaskrawiej wystąpi jego obłuda i niesłychane oszustwo polityczne: z tem większym cynizmem będzie musiał pokazać przed Rosją i przed światem, że „nie może ścierpieć“ nie tylko rewolucji i „rozstrzygającego stanowiska Polaków w Dumie“, ale najumiarkowańszej, najlegalniejszej pracy parlamentarnej, bo pragnie po dawnemu rządzić jedynie gwałtem i bezprawiem!

Ażeby trzecia Duma mogła scharmonizować się z działalnością biurokracji rosyjskiej i stała się parawanikiem jej reakcyjnych zakusów i gwałtów, o tem nie może być mowy. Z tym rządem i z tym „kursem“, jaki zapanował obecnie wśród sfer dworskich i biurokratycznych mógłby się pogodzić parlament, złożony chyba z „przystawów“, policyantów i agentów „ochrony“.

## Za cześć siostry.

Bruksela, dn. 26 czerwca.

Rzeczony tutaj ciekawy i obfity w smutne epizody, proces, którego bohaterowie należą do wybitnych kół towarzyskich belgijskiej stolicy.

We wspaniałym Palais de Justice, zasiada na ławie oskarżonych 19 letni, o nader symptomatycznym wyrazie twarzy młodzieniec Carlos Waddington. Oskarżonym jest on o zabicie swojego przyjaciela Ernesta Balmacedy w celu pomszczenia na nim niesławy siostry.

Historja tego procesu przedstawia się następująco:

Ernest Balmaceda, młody przystojny człowiek, początkujący dyplomata, zawiązał w Brukseli stosunki przyjazne z rodziną Waddingtonów, posła Rzeczypospolitej Chile, zaliczającą się do tamtejszego „High Life“.

W domu tym poznał on córkę Waddingtonów 20 letnią, uroczą Jayę, (Adelajda) z którą rozpoczął niewinny z początku flirt...

Ale namiętny temperament obojgu młodych ludzi nie pozwolił im zachować moralnej równowagi. Niebawem doszło do tego że Jaya stanęła wobec dylematu: albo mał-

## Pekin-Paryż.

Korespondent „Daily Telegraph“, biorący udział w wyścigu samochodów z Pekinu do Paryża na samochodzie „Itala“, prowadzonym przez ks. Borghese, telegrafuje do dziennika swego ciekawe szczegóły o przebiegu tej podróży karkołomnej.

We środę d. 17-go b. m. „Itala“ dotarł do stacji Udde, w samym środku pustyni Gobi.

Pędziliśmy — donosi korespondent — z szybkością 60 mil angielskich na godzinę po płaszczynie nieraz tak równej, jak stół bilardowy.

Tu i owdzie stada antylop uciekały przerażone na widok pędzącego samochodu i nikły u granic widnokregu. Jeźdźcy mongolscy usiłowali niejednokrotnie dogonić nas, puszczając konie galopem, przekonawszy się jednak, że to niemożliwe, stawali zdumieni.

Była godzina 8-ma rano, gdy wjechaliśmy na pustynię. W kilka godzin później ogarnął nas żar prawie nie do wytrzymania. Wydmny piaszczyste i przestrzenie usiane kamieniami zniewalały nas do zwalniania biegu. Wzmagaly się przez to męczarnie upału, ale przeszkód poważnych nie spotykaliśmy po drodze.

Minęliśmy kilka karawan odpoczywających, z powodu bowiem wielkiego upału odbywają podróż tylko nocą. Drogę karawanową znaczą białe szlaki kości padłych wielbłądów, tudzież oryginalne stosy kamieni, uwiecznione czaszkami wołowemi. Są to tak zwane „Obos“, stosy ofiarne karawan mongolskich, które przy nich odprawiają modły, zanim poważą się narazić na niebezpieczeństwo pustyni.

O godz. 4-tej po południu dotarliśmy do Udde, gdzie przyjął nas radośnie i ugościł telegrafista chiński. Telegrafowaliśmy zamtąd do Piongkiangu z zapytaniem o inne samochody. Otrzymałszy odpowiedź, że współzawodnicy nasi odbywają podróż bardzo wolno, ciężar bowiem samochodów nie odpowiada ich sile. Skutkiem tego też Pons, jadący na samochodzie „Gontal“, zawrócił z drogi, nie mogąc przezwyciężyć trudności.

We czwartek d. 20-go b. m. ks. Borghese opuścił zrana Udde i dotarł o godz. 3-ej po południu do świętego miasta lamaitów, Tojrynu. Zamtąd nadesłał korespondent „Daily Telegraphu“ dalszy opis podróży.

Przebyliśmy — pisze — 300 kilometrów, robiąc średnio po 32 kilometry na godzinę. Dziś rano skończyliśmy pierwszy tysiąc kilometrów od chwili wyjazdu z Pekinu. Jak i wczoraj, droga nasza wiodła przez upalną pustynię, przez niezliczoną ilość dolin, pomiędzy piaszczystemi wzgórzami. Cierpieliśmy okropnie skutkiem upału, tem bardziej, że noce są tu bardzo zimne. Dokuczało nam pragnienie nieznośne, a ciała nasze zdawały się usychać. Wargi nabrzmiały i popękały, oczy zaś nabiegły krwią. Ani żywego ducha na drodze, to też mieliśmy wrażenie podróży po niezamieszkanym planecie. Gdzie więc tylko było to możliwe, puszczaliśmy samochód całym pędem, aby jak najprędzej wy dostać się z pustkowia.

Szczęście jeszcze, że od czasu do czasu trafialiśmy na źródła wody, jak lód zimnej, co pozwalało nam gasić pragnienie i odnawiać zapas jej na samochodzie.

Około południa zjawiły się stopy pokryte trawą, na których pasły się całe stada antylop.

Usłyszawszy szum motoru, zwierzęta podnosiły łby i uciekały, z krzaków zaś zrywały się chmury ptactwa.

O godz. 3-ej po południu rozpostarł się nagle przed nami krajobraz inny. Cały widnokrąg zakrywały skały i góry olbrzymie o kształtach niezmiernie fantastycznych, dzięki ponure. Można więc wyobrazić sobie zdziwienie nasze, gdy wśród pustyni tej kamiennej błysnęły nagle złote kopuły świątyń, zbudowanych w stylu tybetańskim.

Dokoło świątyń tuliły się białe domki miasteczka. Było to święte miasto lamaitów, Tojrynu, którego granicy nie przestąpiła jeszcze nigdy stopa kobieca.

Cisza panowała tu taka, jak w sąsiedniej pustyni. Wkrótce jednak zjawili się liczni lamowie w szatach złotych i czerwonych, w towarzystwie setek psów. Wszystko to otoczyło nas, przyglądając się ze zdumieniem samochodowi. Skoro jednak dotknęliśmy dźwigni i samochód ruszył z miejsca, lamowie i psy rozbiegli się w przerażeniu na wszystkie strony.

Wkrótce potem stanęliśmy u glinianej chaty stanowiącej stację telegrafu chińskiego. Tam dowiedzieliśmy się, że samochód holenderski „Spyker“ zatrzymał się z powodu braku nafty o sto li od Piongkiangu, oraz, że oba samochody francuskie firmy „Dion Boulon“ przybyły o godz. 1 pop. do Uddy, znajdują się więc o 240 kilometrów za nami.

W piątek d. 21-go b. m. samochód „Itala“ przybył do Urgi, a d. 25-go b. m. samochód stanął szczęśliwie na granicy Syberji, z kąd oczekiwane są dalsze wiadomości. B.

# MAGAZYN MEBLI

poleca

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru, telefon Nr. 738.



zeństwo z Ernestem, albo niesława... I tu zaczyna się ten dramat miłosny wikłać i zaciemniać.

Zrazu Ernest był zdecydowany na małżeństwo, i zawiadomił o tem swego wuja, mieszkającego w Brukseli, prosząc go o interwencję u ojca. Wuj radził czekać i lepiej zastanowić się nad tak naiwnym postanowieniem. Ernesto nalegał, i wyznał całą prawdę, co zdecydowało starego Balmedecę, że dał swe przyzwolenie na małżeństwo, choć z wielką niechęcią.

Jak dotąd sprawa była na dobrej drodze; lecz nagle na choryzonce młodej pary zaczęły zbierać się groźne chmury. Oto Ernesto otrzymał list od Jayi, w którym ona nie wiadomo z jakiego powodu wyznaje mu, że... on nie był pierwszym...

„Chciałam ci coś donieść, — czego jednak nie umiem wyrazić, — mianowicie... czy przypominasz sobie, o czem ci mówiłam tej... strasznej nocy, podczas której tyle wylałam łez... To tak nie jest... jak ja ci pisałam... ja nie byłam już wtedy niewinna“.

Oto słowa listu Jayi do Ernesta listu, który dał początek tej strasznej katastrofie.

Ernesto natychmiast po otrzymaniu tego listu oświadczył wujowi, że się z Jayą nie ożeni, a rodzicom tejże, że... woli sobie odebrać życie. Równocześnie jednak pisał namiętne listy do Jayi, w których zapewnia ją iż „jeżeli tylko środki materyalne zezwolą mu, dotrzyma jej przysięgi, — matce zaś Jayi oświadczył, że choćby Jaya została matką, to się z nią i tak nie ożeni.

Jak widać z powyższych listów, Ernesto prowadził podwójną grę.

Tymczasem o tej całej sprawie dowiedział się brat Jayi Carlos Wattington i postanowił sam zapytać Ernesta co to wszystko ma właściwie znaczyć. — Poszedł zatem do niego, w domu usiedli obaj młodzi na kanapie, a podczas rozmowy młody Waddington zapytał Ernesta, czy zamierza się żenić z jego siostrą? Ernest odpowiedział kategorycznie: nie. Wtedy Carlos wydobył szybkim ruchem dwa rewolwery z kieszeni i dał kilka strzałów do Ernesta, które zabiły go na miejscu. Późem udał się do poselstwa chilijskiego, z którego drogą pertraktacji zaprowadzono go do więzienia.

Z rozprawy, której przebieg jest nadzwyczaj ciekawy przyśle dalsze sprawozdania.

M.

## Kronika.

### KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW, 28 czerwca.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3, minut 35 zachód przypada o godzinie 7 minut 51, długość dnia godzin 16 minut 16.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś, w piątek w wigilię do uroczystości Pawła i Piotra. Leona papieża wyznawcy i Ireneusza biskupa męczennika; w sobotę Piotra i Pawła apostołów; w niedzielę 5-tą po Świątkach Pawła, Lucyny i Emiliany panny; w poniedziałek Rumolda biskupa męczennika i Teobalda pustelnika wyznawcy.

— **Nabożeństwa i muzyka kościelna.** W kościele św. Piotra i Pawła jutro będzie uroczystość Patronów kościoła, w niedzielę rocznica poświęcenia tegoż kościoła.

W kościele Maryackim chór miejscowy wykona Mszę kompozytorki Leitnera z towarzyszeniem orkiestry 13 pp.

— **Podrożenie pieczywa zażegnane.** Cech piekarzy zawiadamia nas, że wszyscy piekarze krakowscy będą nadal wypiekali 2 halerzowe bułki. Również będą sklepy piekarskie sprzedawały świeżo pieczywo w niedzielę rano. Ostateczne uchwały cechu piekarskiego w sprawie uregulowania stosunków cen i odpoczynku niedzielnego dla robotników zapadną z końcem lipca.

Publiczność krakowska przyjmie to posta-

nowienie piekarzy z pewnością z żywym zadowoleniem.

— **Z Akademii handlowej.** Po ukończeniu czteroletniej nauki w wyższej szkole handlowej w Krakowie otrzymali w b. r. absolutoria Bochenek Józef, Dunkenblum Józef, Crossinger Marek, Kaczorowski Robert, Kodlewicz Stanisław, Lichtüg Izrael, Lipschutz Samuel, Pompein Adam, Szturc Jan, Tokarz Leopold, Wąsikiewicz Jan.

Uzupełniającą szkołę handlową ukończyli praktykanci handlowi: Bloch Szulim, Brzycki Józef, Friedman Leon, Karpf Maryan, Leitner Włodzimierz, Maternicki Władysław, Nowak Jan, Ogorzały Kazimierz, Porębski Teofil, Sikorski Teofil, Siwek Leon. Słisz Stanisław, Wawrzakowicz Stanisław, Wójcik Stanisław.

— **Zarząd Krakowski Eleuterji rozpoczął ferye wakacyjne, które trwać będą do 15 sierpnia br. w którym to czasie wieczornych posiedzeń, względnie wycieczek nie będzie. Stale urzędują: skarbnik p. Rein (sklep Armatysa) Rynek gł. l. 22 i p. M. Zielinkiewicz sekretarz Krowoderska 19 i p.**

— **Sprawy przemysłowe.** Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie ogłasza rozprawę ofertową na wykonanie koszar na stacji w Stróżach. Koszta ogólne wynoszą około 50.000 k. Termin zgłaszania ofert upływa z dniem 15 lipca b. r. Informacyi bliższych udziela krakowska Izba handlowa.

Izba zawiadamia nadto, że pewna firma hiszpańska poszukuje większych ilości rżniętego materiału bukowego i jesionowego. Zwraca się uwagę sfer przemysłowych na istnienie ustawy krajowej z dnia 22 lipca 1906, którą wydane zostały postanowienia w sprawie uwolnienia zakładów przemysłowych, spółek surowcowych, magazynowych i produkcyjnych oraz akcyjnych towarzystw przemysłowych od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych. Pojedyncze egzemplarze ustawy można nabyć bezpłatnie w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ul. Długa l. 1.

— **Dla popierania drobnego przemysłu.** Z inicjatywy Ministerstwa handlu otwarta będzie w dniu 1 października b. r. w Wiedniu w gmachu urzędu dla popierania małego przemysłu wystawa wzorowych warsztatów rękodzielniczych, wyposażonych w najnowsze urządzenia maszynowe. Wystawa ma na celu przedstawić wszystkie owe zdobycze techniki rękodzielniczej, które mają na celu ułatwienie i uzupełnienie pracy ręcznej i obejmować będzie motory, maszyny i narzędzia pomocnicze dla wszelkich rodzajów rękodzieł. Rękodzielnicy niezamożni mogą otrzymać zasiłek na koszt podróży i utrzymania w Wiedniu. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcyja urzędu dla popierania przemysłu przy c. k. Ministerstwie handlu w Wiedniu IX Severingasse 9. do dnia 22 lipca b. r. Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— **Zydzi — Polacy.** Dnia 26 b. m. odbyło się w izbie handlowej zgromadzenie zwołane przez prezydium Izby w celu zawiązania w Krakowie Gremium Kupieckiego. Pierwszy zabrał głos jeden z kupców krakowskich po niemiecku, ma się rozumieć zyd. Wprawdzie nie przerywano mu, ale kiedy skończył mówić, jeden z bardzo poważnych katolickich kupców zwrócił się do prezydium z prośbą, żeby nie pozwalano przemawiać po niemiecku po pierwsze, że jesteście Polakami, po drugie, że to ma być polskie stowarzyszenie, a po trzecie, że nie każdy może rozumieć po niemiecku. Zydzi wskutek tego, że podniosły się głosy przeciwko przemawianiu w języku niemieckim, zrobili taką wrzawę, że przewodniczący musiał wezwać ich do porządku. Przytem odzywały się głosy, że tu nie jest Polska tylko Austria, że językiem kupców jest język niemiecki i t. d. Możeby publiczność krakowska przyszła już raz do przekonania, że zydzi nigdy nie będą Polakami tylko naszymi wrogami, czego przy każdej sposobności dają dowody, pomimo że polski chleb jedzą i nigdzie im tak dobrze nie jest, jak u nas.

— **Zwiedzanie Krakowa.** Staraniem Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa odbędzie się w poniedziałek, 1 lipca

zwiedzanie kościoła św. Anny pod kierunkiem p. Franciszka Kleina. Punkt zborny o godz. 3-ej przed kościołem.

— **Były komendant pierwszego korpusu (krakowskiego) generał broni bar. Albori zamianowany został jeneralnym inspektorem armii. Były jeneralny inspektor armii arcyks. Fryderyk został bowiem zamianowany naczelnym komendantem obrony krajowej, które to miejsce jeszcze od czasu śmierci arcyks. Rainera w r. 1906 było opróżnionem.**

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek po raz III-ci:

#### OPOWIEŚCI HOFFMANA

opera fantastyczna w 4 akt. Jakóba Offenbacha.

W sobotę:

#### „FAUST“

opera w 5 aktach Gounoda. gościnnie występ Augusta Dianniego.

W niedzielę po raz III-ci:

#### „LALKA“

operetka w 4 aktach G. Audrana.

W poniedziałek po raz II-gi

#### „EUGENIUSZ ONEGIN“

opera w 4 akt. Piotra Czajkowskiego.

We wtorek po raz I-szy (wznowienie):

#### WESOLA WOJNA.

operetka w 3 akt. Jana Straussa.

We środę

#### CYGANERYA.

Dianniego.

#### Kalendarz świąteczny.

W sobotę dnia 29 czerwca:

Teatr miejski „Faust“ przedstawienie opery lwowskiej.

Teatr ludowy po południu „Kościuszkę pod Racławicami“, wieczorem „Królowa przedmieścia“.

Tow. przyjaciół sztuk pięknych w południe Walne Zgromadzenie członków zwyczajnych.

Strzelnica popołudniu strzelanie konkursowe o fanty.

„Gwiazda“ Wielka zabawa na Woli Justowskiej.

Park Krakowski: popołudniu i wieczór przedstawienia Teatru Rozmaitości. Trupa Chun chuzów.

W niedzielę dnia 30 czerwca.

Teatr miejski: „Lalka“ przedstawienie operetkowe.

Park Jordana: popołudniu Festyn Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych.

Strzelnica: strzelanie konkursowe.

Park krakowski: popołudniu i wieczór przedstawienia Teatru Rozmaitości.

### Najtańszy

## Skład Fortepianów W. BARABASZA

KRAKÓW, Rynek L. 39, 1 p. Linia A-B  
(Dom W-go J. F. Fischera)

### Rada miasta.

Prezydent otworzył posiedzenie o g. 6.

Rada udzieliła urlopów pp. Klemensiewiczowi, dr. Ponikle, dr. Sokółowskiemu, Szwarzowi, Matusińskiemu na 6 tygodni p. M. Dattnerowi na 4 tygodnie, i p. Kwiatkowskiemu 8 tygodni. R. m. Konopiński interpeluje w sprawie centowych bułek na co prezydent dr. Leo daje wyjaśnienie, że piekarze skarżą się na zmienione stosunki, podrożenie materjału, lokalu i płacy robotnika. Prezydent oznajmia że radził majstrom piekarskim, aby zaniechali myśli zniesienia wypieku bułek centowych, i wypieku niedzielnego.

Ogół majstrów odbywa jeszcze narady i dopiero późnym wieczorem spodziewana jest odpowiedź z ich strony. (Majstrowie odstąpili od swoich postanowień).

**Paski, Torebki, Woalki, Rękawiczki, Krawatki i Kołnierze damskie.**

poleca w wielkim wyborze po możliwie niskich cenach

**C. SZCZURKOWSKI, Kraków Grodzka 2.**



P. Maciowski upomina się o zapomogę dla nauczycieli tymczasowych.

Prezydent odpowiada, że sprawa załatwiona będzie po zbadaniu stopnia płacy nauczycieli tymczasowych.

Prof. Domański przemawia przeciw nie sprzedawaniu mięsa w niedzielę, gdyż w skutek tego nie można dostać świeżego mięsa, co jest szkodliwym dla zdrowia.

**Porządek dzienny.**

Na wniosek komisji gazowo elektrycznej Rada zezwoliła na ustawienie w Elektrowni miejskiej czwartego kotła i uchwaliła na ten cel wydatki nie przekraczające 60.000 kor.

Na wniosek teje komisji Rada uchwaliła zmianę podpisywania firmy „Krakowska Gazownia miejska“.

Dalej na wniosek Sekcji Skarbowej przedstawiony przez r. m. Ponikłę Rada poleciła Sekcji skarbowej, aby w porozumieniu z Magistratem przeprowadziła rewizję podatkowania i opłat gminnych przed zebraniem się Komisji budżetowej na rok 1908.

R. m. Matusiński przedstawił wniosek sekcji prawniczej o powołanie do Rady p. Antoniego Fredrę Bonieckiego w miejsce zmarłego śp. dra Henryka Jordana. Wniosek uchwalono.

Projekt regulaminu czynności i postępowania dla komisji gruntów pofortyfikacyjnych wywołał dyskusję, w której udział wzięli r. m. Matusiński, Lepakowski, Turski, Fiehrich-Friling, Bakowski, Wechsler, Uderski, Klemensiewicz, Bandrowski i Ulanowski.

Regulamin uchwalony przedstawia się jak nast: Zadaniem kom. jest przepr. zakupna, regulacyi, uporządkowania, parcelacyi oraz sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych. Komisya ta składa się z prezydenta miasta, I i II wiceprezydenta, oraz 11 radców miejskich. Przewodniczącym komisji jest prezydent miasta względnie I lub II wiceprezydent. Urzędnik Magistratu przez prezydium dodany prowadzi protokół obrad komisji. Zwięzła treść obrad i uchwał podawana będzie do wiadomości publicznej. Członkom komisji nie służy prawo prowadzenia rokowań o sprzedaż lub zmianę gruntów. Komisya przedkłada Radzie miasta do zatwierdzenia zarysy planów regulacyjnych na bytych gruntów pofortyfikacyjnych zasady ich zabudowania, oraz zasady postępowania przy pozbyciu parcel. W granicach powyższych przez Radę m. zatwierdzonych zasad i uchwał Rady m. komisya ustanawia ceny sprzedaży gruntów i warunki kontraktów na zasadzie upoważnienia udzielonego jej w myśl § 82 statutu m. Do ważności uchwał wymagających zatwierdzenia Rady miasta, oraz do ważności uchwał, dotyczących pozbycia potrzebna obecność sześciu członków. Do ważności wszelkich innych uchwał wystarcza obecność czterech członków oprócz przewodniczącego. Fundusz zakupna i pozbycia gruntów pofortyfikacyjnych będzie odrębnie od innych funduszy gminnych administrowany. Prezydent miasta przedkłada corocznie najpóźniej w miesiącu kwietniu następującego roku zamknięcie rachunkowe tegoż funduszu wraz z sprawozdaniem obejmującym szczegółowe daty o poszczególnych tranzakcyach.



**Z opery.**

„Cavaleria rusticana“ i „Pajace“ to nierozdzielna para, figurująca co roku na operowym repertuarze i co roku zapewniająca teatr. Ze na tem zestawieniu z Mascagnim zyskuje tylko Leoncavallo to pewna. Gorące frazy „Cavalerii“, pomimo drgającego w nich temperamentu, rażą dziś może pewną brutalnością, podczas gdy w „Pajacach“ melodia ma rysunek o wiele szlachetniejszy, muzyka cała więcej budzi zainteresowania.

W obsadzie obu tych oper zaszły zmiany. Pani Łopatyńska śpiewała Santuzę i jak na śpiewaczkę nie rozporządzała dramatycznymi akcentami w głosie, których brakowało, wywiązała się dobrze z zadania. Pani Szymanowska bez zarzutu wykonała rolę Loli. Bardzo dobrym

Turridem był p. Malawski, p. Ludwik zaś mimo niedyspozycyi i silnej jak zwykle manieri w grze Alfim i Silwim. W „Pajacach“ śpiewał pan Dianni, który słusznie rolę Cania zalicza do lepszych w swym repertuarze. Obok silnych i wyrazistych akcentów w śpiewie, jakie tylko Włoch w tej operze dać może, wprowadził p. Dianni wiele nowych szczegółów w grze, która dobrze na całość wpłynęła. Co do p. Mokrzyckiej, to mimo całego uznania, jaki mamy dla tej tak uzdolnionej artystki, przyznać trzeba, że rola Neddy nie odpowiada rodzajowi jej usposobienia. Raczej nadawała się do tej roli p. Szymanowska, lub śpiewająca ją w ubiegłym roku p. Hendrichówna. Pani M. robiła w 1 akcie wrażenie przyzwoitej, dobrze ułożonej pani, nie żony wędrownego arlekina. W drugim akcie ożywioną grą jednak i zupełnie poprawnym wykonaniem partyi podniosła artystka wrażenie. P. Okoński ładnie i interesująco śpiewał Tonia, to znaczy wteż przeciwnie jak p. Miłozza. Chóry, użyjmy tu utartego frazesa, „trzymały się dzielnie“, choć może z rozpaczliwym wysiłkiem. Panu Rukawinie nikt ani myślał wziąć za złe, że galopem przeleciał intermezzo w „Cavalerii“ traktując je raczej jako malum necessarium.

Na tem stanowisku, które zostało wyrażone we własnie przedstawionej deklaracyi także w rozmaitych sejmach, rząd również obecnie silnie trwa; jest jednakże gotów na rozszerzenie prawa wyborczego na sfery ludności dotąd wykluczone w niektórych krajach od tego prawa, przy utrzymaniu reprezentacyi interesów, stworzonych przez istniejące ustawy krajowe. (Żywy niepokój, wykrzykniki.)

Dyskusyę zamknięto. Zapisany jest jeszcze jeden mowca „contra“, zaś jeneralnym mowcą „pro“ wybrano pos. Abrahamowicza.

**WNIOSKI I INTERPELACYE.**

WIENIEN. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów odczytano długi szereg wniosków i interpelacyi.

Posłowie, należący do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego zgłosili wnioski w sprawie zaprowadzenia urzędów pojednawczych, reformy ubezpieczenia na wypadek choroby i od nie szczęśliwego wypadku, zaprowadzenia ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy, ubezpieczenia na wypadek braku pracy, od dłużenia chłopskiej własności, zaprowadzenia 8 godzinnego maksymalnego dnia pracy w górniczym, a 10 godzinnego w przemysle fabrycznym; dalej wnioski w sprawie ustawy wojskowej i ustanowienia niemieckiego języka komendy, jednolitej armii, zniesienia czasu służby trzyletniej na 2 lata, ułatwień przy ćwiczeniach wojskowych itd.

Pos. Wityk i tow. w sprawie założenia ruskiego uniwersytetu we Lwowie. Poseł Hybesz i towarzysze w sprawie założenia czeskiego uniwersytetu w Bernie. Poseł Sustercicz i tow. w sprawie założenia uniwersytetu słowieńskiego. — Pos. Peschka i tow. w sprawie założenia ministerstwa dla robót publicznych. Pos. Chiari i tow. w sprawie pomnożenia liczby wiceprezesów Izby do 4. Pos. Luuger i tow. w sprawie wyboru komisji dla obchodu jubileuszowego cesarza. Pos. Abrahamowicz i tow. w sprawie wydania nowej ustawy wojskowej, nowej karnej procedury wojskowej, uregulowania dostaw wojskowych, w sprawie manewrów podczas zniw, zwrotu kosztów podróży i wsparcia rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe. Pos. Kozłowski i tow. w sprawie dostarczenia ludności Galicyi drzewa budulcowego i opałowego z galicyjskich lasów państwowych. Pos. Kozłowski, Pastor, Lubomirski i tow. w sprawie zmiany ustawy o podwodach. Pos. Kozłowski i tow. w sprawie zniesienia przymusu kołczykowania świń i objęcia przez państwo kosztów oględzin i katastru w okolicach granicznych. Pos. Abrahamowicz i tow. w sprawie zniesienia rewersów demolacyjnych i rewizyi postanowień o rejonach fortecznych. Pos. Abrahamowicz i tow. w sprawie połączenia wszystkich agend, dotyczących budowni wodnych w jednym urzędzie centralnym; przyspieszenia regulacyi rzek i reformy galicyjskiej krajowej ustawy wodnej. Pos. Abrahamowicz i tow. w sprawie zniesienia przepisów wyjątkowych dla eksportu bydła w Galicyi. Pos. Lubomirski i tow. w sprawie przymusowego zaprowadzenia ubezpieczenia od ognia.

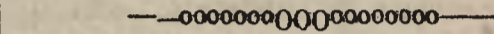
Pos. Małachowski i tow. w sprawie podwyższenia kredytu państwowego na popieranie rękodziela.

Pos. Szponder i tow. w sprawie utworzenia specjalnego funduszu dla systematycznego popierania ludności wiejskiej, dotkniętej klęskami elementarnymi. Pos. Głabiński i tow. w sprawie zaprowadzenia 2-letniej służby wojskowej. Pos. Fiedler i tow. w sprawie uwolnienia budynków o jednej lub dwu izbach mieszkalnych od podatku domowo-klasowego.

Pos. Głabiński i tow. w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego, w sprawie założenia wydziału górniczego przy politechnice lwowskiej i w sprawie reformy powszechnego podatku zarobkowego. — Pos. Ptas, Stohandel i tow. w sprawie odpisania podatku gruntowego drobnym właścicielom.

Pos. Gall i tow. w sprawie braku mieszkań dla kolejarzy w Krakowie i Podgórzu. —

Pos. Abrahamowicz i tow. w sprawie jak najrychlejszego wniesienia przedłożenia rządowego o finansowym udziale państwa w ciężarach gmin z powodu poruczonego zakresu działania. — Pos. Duleba i tow. w sprawie zaprowadzenia powszechnego ubezpieczenia na starość dla klas pracujących. —



**Z Rady państwa**

**MOWA MINISTRA BINERTHA.**

WIENIEN, dn. 28 czerwca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Gessmana i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych zabrał głos minister spraw wewnętrznych.

Minister Bienert: Rząd już kilkakrotnie w poszczególnych sejmach wyłuszczył swe stanowisko w sprawie zaprowadzenia powszechnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania do reprezentacyi krajowych i w tym kierunku oświadczył co następuje: Rząd nie mógłby się zgodzić na zaprowadzenie powszechnego i równego prawa głosowania do sejmu i — w obec rozmaitej istoty i zadania tych korporacyi, nie widzi związku między reformą ordynacyi wyborczej do Rady państwa a reformą wyborczą do sejmów (potakiwania i protesty).

Prezydent dzwoni i prosi, by ministrowi nie przerywano.

Minister Bienert: Mogę tylko wyrazić żywe zdziwienie (ustawiczne przerywania; prezydent prosi o spokój) mogę tylko wyrazić szczerze zdziwienie, że powtórzenie tego oświadczenia, które jak już wspomniałem, kilkakrotnie w rozmaitych sejmach rząd złożył i to prawie w równo brzmiącej formie, a które dziś tylko dlatego uważałem za swój obowiązek przytoczyć, ponie waż nie wiedziałem czy wszyscy szanowni panowie o tem wiedzą, wywołało zdumienie (rozmaite okrzyki). Przecież było ono w rozmaitych dziennikach ogłaszane. (Ustawiczne żywe przerywania i okrzyki). Jeżeli więc panowie pozwolą to będę dalej cytował ową deklaracyę. Brzmiała ona dalej:

Jeżeli powszechne i równe prawo głosowania zostało wprowadzone do systemu wyborczego Rady państwa, jako korporacyi czysto legisla tywnej, to zastosowanie tego do sejmów, którym obok legisla tywnego zakresu działania w szczególności także przypadają ważne sprawy administracyjne, przecież musi być wykluczone. Ekonomiczne znaczenie sejmów i wydziałów krajowych, wychodzących ze sejmów, wskazuje raczej na to, że nieodzownem jest, aby skład sejmów zawsze odpowiednio uwzględniał interesa tych kół ludności, które przedstawiają bezpośrednie podatki (żywe protesty). Rząd mógłby więc tylko takie zmiany ordynacyi wyborczej sejmo wej bliżej rozpatrywać, które wykluczonym dotąd od prawa głosowania przyznają odpowiedni wpływ na skład reprezentacyi krajowej, (Głosy: piąta kurya), lecz bez poświęcania w systemie wyborczym, drogą majoryzacyi przez nieopodatkowanych, tych, którzy według świadczeń podatkowych, stanowią koła ludności, szczególnie w administracyi krajowej interesowane. (Żywe protesty, prezydent dzwoni.)

**Gurgula**

piersiowe cukierki z babką zaostrzona, bardzo skuteczne przeciw kaszlowi, chrypcce, flegmie. — Pakiet 20 halerzy do nabycia w aptekach.



Pos. Moraczewski i tow. w sprawie rozwiązania Dumy rosyjskiej. —

Pos. Battaglia i tow. w sprawie zaniedbania Galicji na polu urzędów telegraficznych. —

Pos. Battaglia i tow. w sprawie programowej akcji w celu szybkiej przemiany mostów drewnianych na silne żelazne. — Pos. Abrahamowicz i tow. w sprawie administracyjnego i ustawowego uregulowania sprawy emigracyjnej.

—00000000000000000000—

## Telegramy.

### DYMISYA SCHWANEBACHA.

PETERSBURG. Kontrolor państwa Schwanebach został uwolniony ze swego urzędu przy pozostawieniu go przy godności członka Rady państwa.

PETERSBURG. Jak słyhać, ustąpienie kontrolora państwowego Schwanebacha stoi w związku z jego opozycyjnym stanowiskiem, za jętem wobec akcji gabinetu Stołypina. Jego ustąpienie jednak nie oznacza żadnej zmiany w obecnym politycznym kursie w kierunku liberalnym. Przypuszczają, że inni członkowie gabinetu nie ustąpią.

### REWIZYA KONSTITUCYI W PORTUGALII.

LIZBONA. Przywódcy wszystkich stronnictw politycznych, jako też b. członkowie Izby parlamentu i profesorowie uniwersytetu, zbierają się na kongres celem obrad nad rewizją konstytucyi.

### PRZESILENIE WINNICOWE.

PARYZ. »Echo de Paris« donosi, że wydatki z powodu wydarzeń na południu dochodzą do sumy 3,200,000 fr. Minister wojny postanowił ze względów oszczędnościowych zaniechać tegorocznych manewrów.

—00000000000000000000—

## Ze świata.

**Pomnik w Warszawie.** Istniejące w Warszawie Towarzystwo rosyjskie ogłosiło w „Warszawskim wiestniku“ odezwę, wzywającą do upamiętnienia dnia rozwiązania Dumy... pomnikiem. Czytamy mianowicie w tej odezwie: „Dla upamiętnienia i uwiecznienia najwyższego manifestu z dnia 16 czerwca 1907 roku, „Towarzystwo rosyjskie“ zamierza podjąć starania o pozwolenie zbierania składek na wzniesienie pomnika narodowego w Warszawie na cześć wszystkich poległych podczas anarchii w kraju i będących ofiarami swej służby cesarzowi i ojczyźnie“.

Projekt ten nazywa nawet sam „Warsz. dziennik“ „przedwczesnym“ i radzi na razie poprzestać na zbieraniu składek na rzecz „Czerwonego Krzyża“, który wydaje zapomogi rodzinom zabitych policjantów.

**Wyciąg automobilowy.** Wedle telegramu z Pangkiang, z pośród pięciu uczestników wyciągu automobilowego pomiędzy Pekinem a Paryżem, czterech przekroczyło już szczęśliwie mur chiński i przetrzyma pustynię Gobi. Na czele jedzie wciąż włoski samochód z ks. Scypionem Borgheze. Francuski automobil fabryki Cantal musiał się wycofać. Przebiecie Mongolii odbyło się bez przeszkód, niekiedy z szybkością 50 kilometrów na godzinę. Ludność

przyjmowała automobilistów bardzo przyjaźnie, podejmując ich mlekiem, serem i herbatą. Do Pangkiang przybyli 18 b. m. W tej miejscowości już od lat 6 istnieje stacya telegraficzna. Urzędnicy nie mogą się jednak skarżyć na zbyt ciężką pracę. W ciągu lat sześciu po raz pierwszy wyprawili depeszę, tę właśnie, którą oznajmiano o przybyciu samochodów.

**Skandal teatralny w Peszcie.** Jeden z korespondentów peszteńskich opowiada fakt następujący, nieznanym chyba jeszcze w dziejach teatrów europejskich.

Węgierski „teatr narodowy“ (Nemzeti Színház) zapowiedział na afiszu głośną sztukę chorwackiego poety, hr. Wojnowicza p. t. „Az oszi vihar“ („Jesienna burza“) w tłumaczeniu Aladara Zsedenięgo. Autor, dowiedziawszy się o tem, przybył do Budapesztu i zajął miejsce w loży, z kąd chciał obserwować wystawienie swej sztuki w języku węgierskim. Nie znalazł on wprawdzie tej mowy, ale znalazł swój utwór, szło mu więc głównie o przypatrzenie się wykonaniu. Tymczasem spotkał go szalony zawód — bo w sztuce, granej na scenie, nie spotkał ani jednej ze swych postaci, które chociaż nazywały się podług jego scenariusza, wykonywały czynności, zupełnie sprzeczne z intencjami autora. Hrabia Wojnowicz prosił sąsiadów o przetłumaczenie mu niektórych zwrotów i oświadczył następnie, że publiczność padła ofiarą mistyfikacji, a on jakiegoś szalbierstwa. Dyrekcyja teatru zdołała na jeden dzień sprawę przyciszyć, ale ciekawym udało się wreszcie dotrzeć do dna prawdy. Okazało się, że ów nieszczęśliwy tłumacz, władający — co prawda — bardzo dobrze językiem węgierskim nie umie jednak ani słowa po chorwacku. Treść sztuki Wojnowicza opowiedział mu jakiś chorwat po niemiecku, ale ponieważ p. „sedeny i z tej mowy niewiele rozumie, przeto w „tłumaczeniu“ powstały pewne zmiany, czyli właściwie powstała nowa sztuka p. Zsedenięgo, opatrzona nazwiskiem Wojnowicza. W kołach literackich panuje słuszne oburzenie przeciw dyrektorowi Somlo, jako też „tłumaczowi“.

**Obszar i zaludnienie pięciu największych miast na kuli ziemskiej przedstawiają się dla każdego z nich odmiennie.** I tak najmniejszą powierzchnię, 6.300 hektarów (hektar równa się 10.000 metrów kwadratowych czyli  $\frac{1}{100}$  kilometra kwadratowego) zajmuje Berlin, w którym jest ludności 2.034.000 tak, iż na hektar przypada 322 głów. Po Berlinie idzie Paryż, mający 7.800 hektarów powierzchni i 2.731.000 mieszkańców, tak, iż na hektarze mieszka 330 osób. Przeszło dwa razy większą od Paryża powierzchnię, bo 17.200 hektarów, zajmuje Wiedeń, który ma 1.675.000 mieszkańców, z których zatem tylko 97 przypada na hektar, co pochodzi ztąd, iż bardzo gęste zabudowanie i zaludnienie starego Wiednia równoważą niedawno do niego przyłączone osady podmiejskie, a nawet prawie wsie. Prawie dwa razy większy, niż Wiedeń, bo 30.500 hektarów, zajmuje obszar Londynu z ludnością 4.536.000 tak, iż na hektar wypada 148 mieszkańców. Największym co do rozległości 82.500 hektarów, jest Nowy Jork, w którym mieszka 3.716.000 ludzi, tak, iż na hektar przypada tylko 45 głów. Z wymienionych przeto miast najmniejszym co do powierzchni jest Berlin, największym zaś Nowy Jork; najgęściej zaś mieszkają ludzie w Paryżu, a najprzerzonniej w Nowym Jorku, z czego pojąć łatwo olbrzymi rozwój komunikacji śródmiejskich w tem mieście.

—00000000000000000000—

## NADESŁANE.

*Excarde i płynne*  
**Serg**  
*glicerynowe* **mydło**  
*czysto i delikatne*  
**biała i delikatna.**  
Wszędzie do nabycia.

**Nowość!** Płynna **Nowość!**  
**Somatoza żelazista**  
(Somatoza z żelazem w połączeniu organicznym)  
zalecaną bywa szczególnie dla  
**cierpiących na blednicę**  
przez lekarzy poleconą  
Pobudzająca apetyt i wzmacniająca nerwy.  
Do nabycia w aptekach i drogueryach.

**Dr. Kazimierz Rozwadowski**  
otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie  
ul. Florjańska I. „Pod Murzynami“.

Wszech nauk lekarskich  
**Dr. Mieczysław Nartowski**  
mieszka obecnie  
ul. Wiślna I. 9, ordynuje od 3—4 popołudniu.

**PIELĘGNOWANIE SKORY.** Tylko prawdziwy Mack'a Kaiser-Boraks nadaje się znakomicie do leczenia nieczystej, zaczerwienionej i szorstkiej skóry. Jest to najzdrowszy środek upiększający, a czyni nie tylko piękne, białe ręce, lecz także białą skórę. Do pielęgnowania skóry zaleca się również Mack'a mydło boraksowe, nie tylko ze względu na jego higieniczne i kosmetyczne własności, lecz także z powodu wspaniałego zapachu fiołkowego.

**WYPADANIE WŁOSÓW.** Jest wielu ludzi, którzy z obojętnością traktują początkowe wypadanie włosów, nie myśląc o tem, że to sprawa dzi wkrótce całkowite wyłysienie. Każdy, kto pragnie utrzymać swoją ozdobę głowy, powinien wcześniej zająć się wzmocnieniem skóry na głowie. Firma William Scott w Wiedniu I, Adler gasse 7, wysyła każdemu, kto przysła 20 halerzy w znaczkach poczt. na porto i opakowanie i poda swój dokładny adres, bezpłatną próbkę znakomitego środka na porost włosów Johna Craven Burleigh, aby dać sposobność ten doskonały czynnik pomocniczy wypróbować bezpłatnie. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu, w dzisiejszym numerze.

**DR. MICHAŁ ŚLIWIŃSKI**  
— ordynuje jak dawniej —  
**W KARLSBADZIE**  
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.

—00000000000000000000—

# Mleczarnie Letnie

„E. Dobrzyńskiej“

„w Parku Dra Jordana i na Plantach“ (obok biskupiego Pałacu) „Już otwarte“.



**C. k. austriackie koleje państwowe.**


**Wyciąg z Rozkładu Jazdy, ważnego od 1-go maja 1907 roku.**

**Odjazd z Krakowa i z Podgórze: Przyjazd do Krakowa i do Podgórze:**

12.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa,  
 12.20 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Podwoleczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż,  
 stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc  
 i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nad-  
 brzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Prze-  
 worskowi, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyśle  
 do Chyrowa i Stryja.  
 8.03 w nocy pociąg Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; po-  
 łączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia;  
 w Jarosławiu do Sokala, w Przemyśle do Chyrowa  
 i Stryja.  
 4.30 rano, osobowy, Nr. 31, z Krakowa,  
 4.44 rano, osobowy Nr. 1032, z Podgórze-Płaszowa,  
 4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórze przystanku,  
 do Oświęcimia przez Podgórze Płaszów — Skawinę,  
 połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni  
 i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia  
 i Wrocławia.  
 4.43 rano, pociąg, Nr. 3, z Krakowa,  
 6.50 rano, pociąg, Nr. 3, z Podgórze Płaszowa,  
 do Podwoleczysk i Ickan; połączenia: w Tarnowie  
 do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa,  
 Koszyc, i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a  
 stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.  
 7.15 rano, pociąg sezonowy, Nr. 101, z Krakowa,  
 7.28 rano, pociąg, sezon., Nr. 1002, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do  
 15 lipca włącznie, z wozami I. II i III klasy  
 wprost przechodzącego z Krakowa do Zakopanego.  
 8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa,  
 8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Lwowa i Podwoleczysk; połączenia: w Dębicy do  
 Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kie-  
 runku Przeworska: w Przeworsku do Tarnobrzegu.  
 8.30 rano, mieszany, Nr. 411, z Krakowa,  
 8.46 rano mieszany, Nr. 411, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Wieliczki.  
 8.40 rano osobowy Nr. 6211, z Krakowa,  
 do Kocmyrzowa i Mogiły.  
 9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,  
 9.17 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórze-Płaszowa.  
 9.24 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórze przystanku,  
 na linię transwersalną przez Podgórze Płaszów,  
 Skawinę, Suchą. Połączenia: z Kalwaryi do Wa-  
 dowic i Bielska; z Suchy do Żywca i do Zwardonia;  
 w Chabówce do Zakopanego; w Nowym  
 Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.  
 Od 1-go maja do 14 czerwca i od 16 września do  
 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz  
 wprost przechodzący I i II klasy.  
 10.30 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 43, z Krakowa,  
 10.43 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Pod-  
 górze-Płaszowa,  
 10.48 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Pod-  
 górze przystanku,  
 do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15  
 września włącznie z wozami I, II i III klasy, prze-  
 chodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki.  
 11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,  
 11.12 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie  
 do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Or-  
 łowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Ja-  
 śla, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.  
 1.15 po połud., osobowy, Nr. 33, z Krakowa.  
 1.30 po połud., osobowy, Nr. 1034, z Podgórze-Płaszowa,  
 1.38 po połud., osobowy, Nr. 1034, z Podgórze przystanku  
 do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów—  
 Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i  
 Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia  
 1.30 popoł., mieszany, Nr. 461, z Krakowa,  
 1.44 popoł., mieszany, Nr. 461, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Wieliczki.  
 1.45 popoł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa,  
 do Kocmyrzowa i Mogiły.  
 2.49 po poł., pociąg, Nr. 5, z Krakowa,  
 do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Ja-  
 śla i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września  
 włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła,  
 a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.  
 3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,  
 3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Słotwiny.  
 3.15 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 49, z Krakowa,  
 3.27 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórze-  
 Płaszowa,  
 3.34 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórze  
 przystanku,  
 do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15  
 września włącznie z wozami I, II i III klasy, wprost  
 przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.  
 6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,  
 6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Tarnowa; połączenia w Tarnowie do Stróż, No-  
 wego Sącza i Jasła.  
 7.40 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Krakowa,  
 7.51 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Wieliczki.  
 8.00 wiecz., osobowy, Nr. 6215, z Krakowa,  
 do Kocmyrzowa.  
 8.00 wiecz., osobowy, Nr. 45, z Krakowa,  
 8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórze-Płaszowa,  
 8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórze-przystanku.  
 na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów,  
 Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświę-  
 cimia, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wa-  
 dowic; w Suchy do Żywca; w Now. Sączu do Orłowa,  
 Koszyc i Budapesztu; w Zagórze do Gorlic.  
 8.38 wiecz., pociąg, Nr. 1, z Krakowa,  
 do Ickan, Bukaresztu, Konstancji, a stąd we czwart-  
 ki i niedziele okrętem do Konstancji.  
 9.00 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Krakowa.  
 9.10 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Podwoleczysk i Ickan. Połączenia w Bierzano-  
 wie do Wieliczki.  
 10.30 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Krakowa,  
 10.39 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Podgórze-Płaszowa,  
 do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki;  
 w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza  
 i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.  
 11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,  
 12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórze-Płaszowa,  
 12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórze przystanku.  
 do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę,  
 Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia;  
 w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do  
 Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Ko-  
 szyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopane-  
 go kursują wozy wprost przechodzące.

1.00 w nocy, pociąg, Nr. 8 do Krakowa ze Lwowa,  
 także połączenie ze Stanisławowa i Stryja.  
 3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórze-Płaszowa,  
 3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa,  
 z Podwoleczysk i Ickan, połączenia: w Rzeszowie od  
 Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc  
 Budapesztu.  
 5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórze-Płaszowa,  
 5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa,  
 ze Lwowa. Połączenia w Przemyśle od Sambora i  
 Nowego Zagórza.  
 5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórze przystanku,  
 5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórze-Płaszowa,  
 6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa,  
 z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgó-  
 rze-Płaszów.  
 6.41 rano, pociąg, Nr. 2, do Podgórze-Płaszowa,  
 6.50 rano, pociąg, Nr. 2, do Krakowa,  
 z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Kon-  
 stancję z Konstancjopolu (okrętem do Kon-  
 stancji), odcień do Bukaresztu.  
 7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórze-Płaszowa,  
 7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa,  
 z Wieliczki.  
 7.40 rano osobowy, Nr. 6212, do Krakowa,  
 z Kocmyrzowa i Mogiły.  
 7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórze przystanku,  
 7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórze-Płaszowa,  
 8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa,  
 z Oświęcimia, Żywca i Suchy. Połączenia w Spyt-  
 kowicach od Suchej i Wadowic; w Kalwaryi od  
 Wadowic.  
 8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórze-Płaszowa,  
 8.47 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa,  
 z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia w Tarnowie od  
 Nowego Sącza—Stróż i Jasła.  
 10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórze przystanku,  
 10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórze-Płaszowa,  
 z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia  
 i Wrocławia; w Podgórze-Płaszowie do Krakowa.  
 11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórze-Płaszowa,  
 11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa,  
 z Wieliczki. Połączenia w Podgórze-Płaszowie od  
 Oświęcimia i Skawiny.  
 1.10 popoł., osobowy, Nr. 6214, do Krakowa,  
 z Kocmyrzowa i Mogiły.  
 1.14 popołud., osobowy, Nr. 14, do Podgórze-Płaszowa,  
 1.25 popoł., osobowy, Nr. 14, do Krakowa,  
 ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w  
 Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nad-  
 brzezia; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i  
 Jasła.  
 1.47 popołud., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Pod-  
 górze przystanku,  
 1.52 popoł., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórze  
 Płaszowa,  
 2.04 popołud., sezonowy, osobowy, Nr. 44, do Krakowa,  
 z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 15  
 września włącznie z wozami I, II i III klasy.  
 kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do  
 Krakowa.  
 2.24, popoł., pociąg, Nr. 6, do Krakowa,  
 ze Lwowa.  
 4.17 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórze przystanku,  
 4.25 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórze-Płaszowa,  
 4.40 popołud., osobowy, Nr. 42, do Krakowa,  
 z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-  
 Płaszów. Połączenia: w Zagórze do Gorlic,  
 w Jasle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopa-  
 nego, w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Biel-  
 ska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa  
 wprost przechodzący wóz I i II klasy.  
 6.10 wiecz., osobowy, Nr. 16, do Podgórze-Płaszowa,  
 6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa,  
 z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Przewor-  
 sku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego  
 Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróż,  
 a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i  
 Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.  
 6.35 wieczorem, osob., Nr. 464, do Podgórze-Płaszowa,  
 6.50 wieczorem, osob., Nr. 464, do Krakowa,  
 z Wieliczki.  
 7.10, wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa  
 z Kocmyrzowa.  
 7.47 wieczorem, pociąg, sezonowy, Nr. 1002 do Pod-  
 górze-Płaszowa,  
 8.00 wieczorem, pociąg, sezonowy, Nr. 101, do Kra-  
 kowa,  
 z Zakopanego i Rabki, kursuje od 20 sierpnia do  
 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy  
 wprost przechodzącymi z Zakopanego do Kra-  
 kowa.  
 8.55 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórze przystanku,  
 9.00 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórze Płaszowa  
 9.12 wiecz., osobowy, Nr. 34, do Krakowa.  
 z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia  
 i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej  
 i Alwerni.  
 9.29 wiecz., pociąg, Nr. 4, do Podgórze-Płaszowa.  
 9.36 wiecz., pociąg, Nr. 4, do Krakowa.  
 z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku  
 od Tarnobrzegu; w Rzeszowie do Jasła, w Dębi-  
 cy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrze-  
 zia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu,  
 Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza,  
 oraz Jasła przez Stróż.  
 10.30 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Podgórze-Płaszowa,  
 10.40 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Krakowa,  
 z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła;  
 w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarno-  
 brzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Or-  
 łowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła  
 przez Stróż; w Bierzanowie z Wieliczki.  
 10.41 wiecz., osobowy, Nr. 1021 do Podgórze przystanku.  
 10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórze-Płaszowa.  
 11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa,  
 z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-  
 Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Buda-  
 pesztu, Koszyc, Orłowa, w Chabówce od Zako-  
 panego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. —  
 Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący  
 wóz I i II klasy.

**Północno Niem. Lloyd**  
**w Bremie,**  
 (Norddeutscher Lloyd)  
**Generalna Agentura dla Galicji**  
**we Lwowie, ul. Grodecka 93.**



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pociągami i pocztowymi parostatkami.  
**DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:**  
 (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.  
 Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.  
 Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:  
**Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu**  
**we Lwowie, ul. Grodecka 93.**  
 Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

**Kanarki**  
**HERCYNSKIE**



poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne śpiewaki o najgłębszym i melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr. — najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za liczbą z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych.  
**Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.**  
**Hodowla Kanarek Hercyńskich.**  
**JAN SZUFA**  
 Kraków, ul. Floryańska l. 38.

**Utrzymanie zdrow. żołądka**

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stołka. W tym celu używać należy właściwszego znanego środka, Balsamu żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularności, zagięć, zatwardzeń, jak n. p. palenie w pierśiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Prodek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie lekko rozwałniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

**Ostrzeżenie!** Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.  
 Skład główny: Apteka

**B. FAAGNER'A** c. k. Dostawca Dworu  
 „pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203,  
 róg ulicy Neruda. 2054 1 15

**WYSYŁKA CODZIENNIE.**

Pocztą za nadesłaniem kor. 1.50 mała faszka, kor. 2.80 duża faszka, kor. 4.70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacji monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgier.  
 W Krakowie w znacz. aptekach w cenie 1 wielka fl. 2 k., mała 1 k.

**H. Telesznicka**  
**w KRAKOWIE**  
 przy ulicy Szewskiej l. 16. I. p.

Poleca: Kompletnie urządzenie salo-  
 nów, sypialni, jadalni stylow., serwis  
 dorcel. saski składający się ze 134  
 szt., kantorek i sekretarka (ant.),  
 dywany perskie i zwycze, pianino  
 fortepian, biblioteki, biura, obrazy  
 Matejki i Kossaka, biżuterie, srebro  
 kandelabry, lampy i różne sprzęty  
 mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernacu-  
 lum złocone. Wiele obrazów olej.  
 Fisharmonia 4 głos. fir. Schiede-  
 mayer Stuttgart. Powyższe przed-  
 mioty przyjmuje się w komis.

**Koncesjonowane Biuro**  
**Nauczycielskie**  
 Stefani Łapszów z Frembeckich Zwilling,  
 Kraków, ul. św. Jana l. 2, tel. 744.  
 Róg Rynku głównego. 851 4  
 poleca:

Młodą Nauczycielkę Polkę, z koncer-  
 tową muzyką uczennicę Profesora  
 Lalewiczka.  
 Dyplomowane Nauczycielki z wyż-  
 szą muzyką z doskonałym językiem  
 francuskim, angielskim niemieckim  
 i wykrętałaniem uniwersyteckim.  
 Nauczycieli, Guwernerów, Polaków,  
 Francuzów, Anglików, i Niemców.  
 Osoby do Towarzystwa, oraz Bony  
 Wychowawczynie (Freblanki Polki  
 i Niemki z krawieczeniem.) Francu-  
 ski Angielki sprowadzane wprost  
 z zagranicy. Na czas wakacji, kil-  
 ka francuzek młodszych i starszych.  
 Kilku Guwernerów Anglików. 851

**GORZELNIK**

z dłuższą praktyką, absolwent szko-  
 ły gorzelnianej, wynalazca nowej  
 metody kwaszenia (wytwarzania  
 drożdży) opatentowanej w Au-  
 stryi — Węgrzech, z gwarancją wy-  
 datków 60—63 L. proc. — poszukje  
 odpowiedniej posady, wiek 32 lat,  
 rodem z Czech. Łask. zgłosz. pod:  
 „A. Z.“ do Redakcyi Informatora  
 Kraków, Wiślna 2. 820 3

**PANIENKI**

uczyszczające do zakładów nauko-  
 wych, przyjmuje wdowa bezdziet-  
 na po wyższym urzędniku na  
 mieszkaniu z całym utrzymaniem.  
**Osobne pokoje do odstąpienia.**  
**— Na żądanie fortepian**  
**do użytku.**  
**Kraków ul. Łobzowska**  
**l. 8. I p. drzwi na lewo.**

**Zdolny czeladnik**  
**masarski**

któryby mógł wyrobić i wędliny wy-  
 konać smacznie, czysto i z pięknym  
 wyglądem i przyjąc na siebie od-  
 powiedzialność za cały warsztat ma-  
 że być zaraz przyjętym do handlu  
 masarskiego Fr. Grudniewicza i Spół-  
 ki w Krakowie, ul. Karmelicka 58  
 Zgłoszenia osobiste lub piśmienne  
 przyjmuje codziennie, ale tylko lu-  
 dzi zdolnych i poważnych nie par-  
 taczy. 839 5



# ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Rachunek zysków i strat z działu ogniowego za czas od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1906 r.

ROZCHÓD.

PRZYCHÓD.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone . . . . .	7,103.184	20			I.	Fundusze przeniesione z r. 1905 . . . . .	12,066.280	71		
	mniej zwrot od Towarz. kontrasekuracyjnych . . . . .	1,848.522	90	5,254.661	80		mniej kontrasekuracja . . . . .	1,274.052	68	10,792.228	03
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizji kontrasekuracyjnej . . . . .			1,619.414	42	II.	Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z r. 1905 . . . . .	874.230	14		
III.	Odpisy i inne wydatki . . . . .			238.591	48		mniej kontrasekuracja . . . . .	133.818	76	740.411	88
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane . . . . .	946.628	53			III.	Zebrana premia . . . . .	11,495.481	53		
V.	mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych . . . . .	153.731	57	792.896	96		mniej kontrasekuracja . . . . .	3,332.248	23	8,163.233	90
VI.	Stan funduszy z końcem roku 1906 . . . . .	12,948.950	14			IV.	Przychód z lokacji kapitałów . . . . .			382.240	97
	mniej kontrasekuracja . . . . .	1,341.767	64	11,602.182	50	V.	Inne przychody . . . . .			630.290	11
	Pozostałość . . . . .			1,200.654	18						
				20,708.403	84					20,708.403	84

Rachunek bilansu z działu ogniowego z dniem 31. grudnia 1906 r.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
I.	Stan kasy z d. 31 grudnia 1906 . . . . .			369.261	23	I.	Fundusz rezerwowy . . . . .			6,931.144	29
II.	Rozporządzalne należności w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności . . . . .			2,293.643	62	II.	Fundusz na różnicę kursu . . . . .			222.555	14
III.	Realności . . . . .			1,900.000	—	III.	Fundusz wyrównawczy i specjalny . . . . .			1,164.489	88
IV.	Papiery wartościowe według kursu z d. 31 grudnia 1906 . . . . .			7,207.021	38	IV.	Rezerwa premii . . . . .	4,625.760	88		
V.	Weksle w portfelu . . . . .			191.647	69		mniej kontrasekuracja . . . . .	1,341.767	64	3,283.993	24
VI.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi . . . . .			1,746.641	91	V.	Rezerwa na szkody nieuregulowane . . . . .	946.628	53		
VII.	Zaległości w agenturach i filiach (salda czynne) . . . . .			1,988.495	34		mniej kontrasekuracja . . . . .	153.731	57	792.896	96
VIII.	Różni dłużnicy . . . . .			1,917.515	31	VI.	Fundusz emerytalny . . . . .			2,339.640	48
IX.	Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia . . . . .			55.278	56	VII.	Salda bierne z rachunków Tow. z kontrasekurac. . . . .			641.727	93
X.	Efektu kaucyi agentów . . . . .			548.673	89	VIII.	Różni wierzyciele . . . . .			370.687	54
				18,218.118	93	IX.	Kaucye agentów . . . . .			548.673	89
						X.	Fundusze . . . . .			721.655	45
						XI.	Pozostałość . . . . .			1,200.654	18
										18,218.118	93

Rachunek zysków i strat z działu gradowego za czas od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1906 r.

ROZCHÓD.

PRZYCHÓD.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone . . . . .	871.430	88			I.	Fundusze przeniesione z r. 1905 . . . . .			2,633.901	60
	mniej zwrot od Towarz. kontrasekuracyjnych . . . . .	202.776	92	678.653	96	II.	Zebrana premia . . . . .	1,236.353	57		
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizji kontrasekuracyjnej . . . . .			86.207	93		mniej kontrasekuracja . . . . .	386.962	67	899.390	90
III.	Odpisy i inne wydatki . . . . .			38.634	07	III.	Przychód z lokacji kapitałów . . . . .			96.512	13
IV.	Stan funduszy z końcem r. 1906 . . . . .			2,725.479	47	IV.	Inne przychody . . . . .			49.630	32
V.	Czysta pozostałość . . . . .			160.459	52						
				3,679.434	95					3,679.434	95

Rachunek bilansu z działu gradowego z dniem 31. grudnia 1906 r.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
I.	Rozporządzalne należności w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności . . . . .			44.188	84	I.	Fundusz rezerwowy . . . . .			2,599.851	52
II.	Papiery wartościowe według kursu z d. 31 grudnia 1906 . . . . .			2,636.878	82	II.	Fundusz na różnicę kursu . . . . .			69.754	25
III.	Weksle w portfelu . . . . .			105.683	70	III.	Różni wierzyciele . . . . .			5.272	61
IV.	Różni dłużnicy . . . . .			254.512	—	IV.	Fundusz specjalny . . . . .			48.989	27
V.	Wartość inwentarza . . . . .			918	—	V.	Fundusz na szkody nieuregulowane . . . . .			11.884	48
				3,041.881	46	VI.	Salda bierne rachunków z Tow. kontrasekurac. . . . .			97.793	78
						VII.	Fundusze . . . . .			52.876	08
						VIII.	Czysta pozostałość . . . . .			160.459	52
										3,041.881	46

Kraków, dnia 31 grudnia 1906.

D Y R E K C Y A:

M. Garapich                      Ig. Głazewski                      Paszkowski  
Naczelnik centralnego biura rachunkowego: Wiktor Gablens.

K O M I S Y A R A C H U N K O W A:

W. Galewicz                      M. Urbański                      Antoni hr. Wedzieli                      M. Dydyński  
Klemens hr. Dzieduszycki.

Rachunek zysków i strat z działu życiowego za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1906 r.

ROZCHÓD.

PRZYCHÓD.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
I.	Wypłaty płatnych zabezpieczeń i rent . . . . .	2,633.491	23			I.	Przeniesienie funduszy z roku poprzedniego . . . . .	29,414.731	68		
	mniej udział Towarz. kontrasekuracyjnych . . . . .	151.788	85	2,481.702	38		mniej udział Towarz. kontrasekuracyjnych . . . . .	1,293.357	38	28,121.374	30
II.	Wypłaty na wykupione polisy . . . . .	801.413	55			II.	Rezerwa na wypłatę nieuregulowanych szkód z roku poprzedniego . . . . .	414.683	67		
	mniej udział Towarz. kontrasekuracyjnych . . . . .	1.359	17	299.554	38		mniej udział Tow. kontrasekurac. . . . .	25.400	—	389.283	67
III.	Dywidenda ubezpieczonym wypłacona . . . . .			136.612	11	III.	Zebrane premie . . . . .	4,477.127	61		
IV.	Ogólne wydatki zarządu . . . . .			807.590	40		mniej udział Tow. kontrasekurac. . . . .	105.056	98	4,372.070	63
V.	Odpisy i inne wydatki . . . . .			168.288	69	IV.	Przychód z lokacji kapitałów . . . . .			1,442.222	82
VI.	Rezerwa na bieżące wypłaty szkód . . . . .	448.961	88			V.	Inne przychody . . . . .			53.368	61
	mniej udział Tow. kontrasekuracyjnego . . . . .	4.800	—	444.961	88						
VII.	Stan funduszy z końcem roku rachunkowego . . . . .	30,954.590	88								
	mniej udział Towarz. kontrasekuracyjnych . . . . .	1,292.714	84	29,661.876	04						
VIII.	Zysk . . . . .			389.737	65						
				34,990.823	58					34,990.823	58

(Dokończenie na następnej stronie).



(Dokończenie)

Rachunek bilansu z działu ubezpieczeń na życie z dniem 31. grudnia 1906.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

		K.	h.	K.	h.			K.	h.	K.	h.
I.	Zapasy kasowy			46.908	99	I.	Rezerwa zysków, kapitałów			2.785.278	52
II.	Rozporządzone należności w instytucjach kredytów i kasach oszczędności			334.473	04	II.	Fundusz na różnicę kursu			99.812	56
III.	Realności			300.000	—	III.	Rezerwa i przeniesienie premii			26.631.722	52
IV.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1906			8.290.605	53	IV.	Rezerwa na nieuregulowane szkody			444.961	88
V.	Pożyczki hipoteczne			9.613.773	23	V.	Fundusz niepodniesionej dywidendy			145.062	44
VI.	Pożyczki na własne police			3.657.693	98	VI.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi			48.133	54
VII.	Pożyczki Stowarzyszeniom			7.804.718	74	VII.	Różni wierzyciele			877.366	61
VIII.	Pożyczki ubezpiecz. na zastaw pensyi			905.690	03	VIII.	Różne kaucyje			15.334	51
IX.	Salda czynne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnymi			4.879	37	IX.	Fundusz emeryt. akwizytorów działu życiowego			105.011	98
X.	Zaległości w agenturach i filiach			430.153	53	X.	Zysk			389.737	65
XI.	Różni dłużnicy			138.185	16						
XII.	Efektu kaucyjnego			15.334	51						
				31.542.412	21					31.542.412	21

Kraków, dnia 31 grudnia 1906 r.

DYREKCJA:

M. Garapich      Ig. Gładewski      Paezkowski.

KOMISJA RACHUNKOWA:

Dr. Konst. Lipowski      St. Dydyński      Dr. Stefan Skrzyński.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

E. Szancer

rzędowo autoryzowany technik assekuracyjny.

Naczelnik biura rachunkowego

A. Szyszkiewicz.

Podział zysku.

		Dział ogólny	Dział gradowy	Dział życiowy	
I.	Dywidendy	1.097.409	80	180.800	12
II.	Uposażenie funduszy	103.244	38	208.937	53
Razem		1.200.654	118	389.737	65

(Przedruk nie będzie płacony).

SINGERA maszyny do szycia

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważyć należy na to, aby maszyna nabyta została w waszych składach.



Nasze składy poznać można po ubocznym znaku

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

FILIE:

Kraków, Kazimierz, Wolnica. Chrzanów, Mickiewicza. Tarnów, Wałowa 15. Jorostaw, Krakowska 30. Rzeszów, Trzeciego maja 5.

FILIE:

Nowy Sącz, Jagiellońska. Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego. Łańcut, Rynek. Tarnobrzeg, Rynek.

KAWALER

lat 29, przemysłowiec pracujący w dobrem przedsiębiorstwie, przy którym zarabia do 300 kor. miesięcznie ożeni się z panną, rozporządzającą posagiem do 6000 kor., a to dla otwarcia bardzo korzystnego interesu. Fotografia porządana. Adres: „Wierność 2979 Biała, koło Bielska poste restante. 885 3

**Do obsadzenia zaraz** w wielkiej prywatnej kancelaryi posada fachowego buchaltera korespondenta. — Wymagane: Uniwersyteckie wykształcenie, biegłość w języku polskim i niemieckim, rutyna administracyjna biurowa. Wynagrodzenie 2400 kor. pensyi rocznie, relutum za wikt, opał, światło i obsługa, w razie dobrego spełniania obowiązków, możliwe podwyższenie poborów. Zgłoszenia pod „Buchalter“ przyjmuje Biuro Agencji dzienników Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana. 887 3



Tanie czeskie PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9-60, lepsze K. 12 białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24 śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36 Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.

„Tulipan“

**Diamant Stahl Sense** za każdą kopy ręczną gwarancją, jeżeli ostrze nie odpowie, od dnia kupna licząc 10 miesięcy do wymiany. Wysyła do każdej miejscowości franco po 3 korony za sztukę.

**Kiefer Feliks** Kosmark. 700 10

Rożnów

pod RADBOSTEM

Najstarsze znane w całym świecie klimatyczne uzdrowisko

SEZON

od 15 maja do 15 września.

— Prospekty darmo i opłatnie. — Wszelkich bliższych wiadomości udziela Zarząd. 461 3

SKLEP

tuż przy Rynku zaraz niedrogo do wynajęcia. Wiadomość w składzie rękawiczek pod firmą: F. Lubanski ul. św. Anny. 2. 845 3

Senzacyjna nowość!

Kostiumy bluzkowe Louise zł. 5.25

Ta piękna toaleta, specjalność naszej firmy odznacza się szczególnie elegancją i zachwycającym wykończeniem i są zrobione po największej części z biało-czarnej pepitki i z najlepszego gatunku letniego lodenu, czarnego, legetthof, drap, szarego, oliwkowego, brązowego, bordeaux, — bluzka z modnym karczkiem, z fałdami na przodzie, suknia ze szwami na wierzchu, dołem z wachlarzami. Cena całego kostiumu zł. 5.25. Sama bluzka zł.2.50, suknia zł. 3.



Przy zamówieniu upraszam o dokładną miarę, objętość szyi, szerokość piersi, długość ramion, długość pleców, długość sukni z przodu i z tyłu, objętość talii i bioder. Wysyłka za pobraniem przez

DAMEN-MODEN-EXPORTHAUS H. AUER

Wien, IX/2 Naszdorferstrasse 3-7.

Odnznaczony w Paryżu: Pierwszą nagrodę wielkim złotem medalem. 412 0

Wyjeżdżając sprzedam

nowy fortepian

Czysta l. 21, pierwsze piętro, lewa strona, od 10-ej do 1-ej.

W Bronowicach Wielkich pod Krakowem (poczta Łobzów) mieszkania letnie

do wynajęcia: 3 pokoje i kuchnia. 2 pokoje i kuchnia. z przynależnościami, w obszernym ogrodzie. Wiadomość na miejscu we dworze. 817 6

ROWERY

używane w dobrym stanie z masy konkursowej sprzedają po bajecznie tanich cenach od K. 50 do 80, nowe od K. 90 do 150 z gwarancją dwuletnią. Raty wykluczone. Zadatek K. 15 pożądany. Polska firma Stanisław Rundbakin, Wien, IX Mosergasse 10. Nabywcy nowego roweru dostają eleg.zegarek z amer. złota za darmo. 615 5

Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: fitkowych, różanych, heliotrop, Moschus, kenwallowych, brzoskwiń ch, lillowych i t. d. Wysyła za zaliczką Bohemia Parfümerie Bodenbach a/E., Weiher 221.

POKOIK

za lekcje języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, mieszane lub do wyboru. Wiadomość w Administracji „Gł. Nar.“

K. R. nadworny dostawca

**OSOBISTOŚCI! Farbiarnia materji jedw. i pior siroscia we wszystkich barwach.**

Najwyższe odznaczenie. — 10 zł. medali. **ZYGMUNT FLUSS** Pierwszorzędny Zakład Parowej Farbiarni.

Chemiczna PRALNIA ubiorów, sukien i materji wszelkiego rodzaju unif. itd. w stanie całym i popru tym.

Fabryka: B erno, Zeile 38.

**Własne lilie:** w Kr. wie tylko przy ulicy św. Krzyża pod L. 7, we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej pod L. 26, we Lwowie ulicy Batorego L. 20 (Hotel Saski). Zamów. z prow. uskut. się skrupuł. Wobec nadużyć proszę dokł. uważ. na mój adres.

Niniejszem zawiadamiam, że od dnia 15 czerwca 1907 r.

Kantor mej fabryki dla zamówień na impregnowane płótna nieprzemakalne znajduje się w Krakowie, Floryańska 43, I p.

i przyjmuje się tamże wszelkie zamówienia na płachty wozowe, celty, markizy, chodniki na schody, fartuchy nieprzemakalne etc.

JAN BIENIEK

1-sza gal. fabryka płócien nieprzemakalnych.

P. S. Tamże również mieści się biuro „Wydawnictwa Planu Wielkiego Krakowa“.

888 4





W  
**6 DNIACH  
do AMERYKI.**

Przeprawa pasażerów do  
**KANADY  
i ARGENTYNY.**

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

**Falck & Comp.**

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.

**Lawn Tennis, Rakiety,  
Piłki, Buciki i t. p.**



**KROKIETY, Hamaki**

I inne przybory sportowe w wielkim wyborze polecają najtaniej

**REIMISPOŁKA, Kraków Rynek 37.**

Nowe Cenniki tego działu wysyła za darmo i oplatnie.

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

**PALARNIA KAWY**



**M. JAWORNICKI**

**KRAKÓW**

Rynek gł. 44.

POLECA

raz małe

wyborowe

gatunki

kawy

palonej

na nowszym

i najlepszym

sposobem

za pomocą

gorącego

powietrza

po cenach

najprzystęp-

niejszych.

1881 0

**Pierwsza polska szkoła dla krawców!**

**Nowy system kroju,**

**górujący nad wszystkimi innymi!**

Szanownym interesantom zwracam uwagę na mój udoskonalony system kroju, nie mający sobie równego. Długoletnia praktyka. — Sława pierwszorzędnej szkoły. — Prospekty franko.

O łaskawe poparcie uprasza

za Dyrekcją

**J. Plewczyński.**

Internationale Zuschneideschule  
Neusalz a. O., Kirchstr. 7-9.

**5 koron więcej zarobku dziennego**



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskovo nabrzezi 6-194. 701 0



**WŁOSY** Nowe włosy zaraz pewnie przy użyciu **John Craven-Burleigh'a**

**Hair Grower.** Proszę spróbować samemu.

Tysiące to zrobiło z powodzeniem. Jeżeli Pan jest łysym, albo też jeżeli komu włosy wypadają, proszę zaraz pisać o bezpłatną puszkę próbną. Proszę dołączyć do listu w markach listowych 20 gr. za porto i opakowanie. Proszę skorzystać z tej oferty, nie zostanie często powtórzoną. Listy adresować proszę do:

**William Scott,**

Wien 1861 Adlegasse Nr. 7.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych, sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

**R. RZĄCA I OHMURSKI**

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.  
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego  
krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Blińskiej, Gleshüblerskiej, Selterskiej, Olchy, Nomburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójkątna flaszka zamknięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNY

**W. MAAGERA** prawdziwy oczyszczony



**TRAN z wątroby  
Mielusów**

(w prawie ochronionem opakowaniu)  
żółty, flaszka 2 kor., biały, flaszka 3 kor.,

**Wilhelma Maagera  
w Wiedniu.**

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia szczególnie także dla dzieci polecany i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić wzmocnienie całego ustroju, szczególnie pierś i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków, oraz wogóle oczyszczenie krwi.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgierskiego państwa. 2230 12

Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma

**W. Maager w Wiedniu III./3., Heumarkt Nr. 3.**

Naśladowictwa będą sądownie ścigane.

**Wózki dzieciinne**

kupuje się  
najlepiej  
we fabryce

**L. BAUMANN**, właściciela c. i k. patentu, Wiedeń, VI 2, Millergasse Nr. 6 dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom higieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe i eleganckie, i sporządzone są w cenach od najniższych do najwyższych.

Ilustrowane cenniki gratis.

624-0

**OBRAZY olejne i rodzajowe**

po cenach bardzo niskich. — **E. LEIGHT**, Kraków ulica Piłarska, przy bramie Floryjańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

**Stampiglie** wszelkich gatunków

maszynki do parowania i numerowania drukarnie z kauczukowych głosek poleca w doskonałym wykonaniu



**J. Lewinson, Wien, 1176,**

Adlegasse 12. Telefon 21 76.

Cennik gratis i franko.

FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

**Kawaler kupiec**

właściciel handlu, lat 27 z powodu braku czasu i znajomości poszukuje tą drogą towarzyszy życia z szlachetnym charakterem, religijnej gospodarności, zdrowej panienki w wieku od 18 do 25 lat. Posag stosowany wymagany. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: „Gwiazda” poście restante Kraków. 822 5

**Większy zakład fabryczny w pobliżu Krakowa poszukuje monterów do obsługi świateł elektrycznego**

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod „Elektryka 2002” do agencji dzienników, ul. Sławkowska 1. 2 Kraków.

Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi. 864

**Sok malinowy**

przewyborny, z dużą ilością cukru gotowany, wysyła handel Kalendkiewiczza w Limanowy po 8 koron w butelkach 5 kg. oplatnie w Austrii. 665-20

**Pomocnik**

młody, zdolny ekspedyent, z działu korzennego znajduje posadę w firmie H. Skowrońskiego Tarnopol.

Przestrzega się przed naśladowictwem

każda paczka herbaty z Rączką zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym

Wszystkie podobizny stanowią odrzuć.

**OSTRZEGAM!**



każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał ucieść na oko e.g. wyglądającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubraniami got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykończonymi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różna, nie ma. A zatem

Łaskawi Panowie!

zamaw. zarzutki i ubrania u Zygmunta Chill, krawca w Krakowie ul. Wielopole 1.3 obok gł. poczty.

Wypożyczają się fraki i angiezy. — Wszelkie zamów. na prow. uskutecznią się możliwie jaknajprędzej.

**Największa w kraju firma**

**R. PAWŁOWSKI**

KRAKÓW, RYNEK L. 18.

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i haftowaniu w hafcie. Żądajcie cenników.

**2 czeladników piekarskich oraz 2 chłopców**

przyjmię do praktyki **Kazimierz Sekulowicz** właściciel piekarni w Nowym Sączu. 836 8



**Najnowsze wydawnictwa**

**KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ W KRAKOWIE.**

Rachunek w c. k. Urzędzie poczt. kasy oszczędn. l. 69057). — Tel. l. 629.  
**akowski K.** Zamek krakowski. Wydanie drugie przerobienie na podstawie odkryć w latach 1905 i 1906. . . . . 1.26 —  
**urckhardt J.** Kultura odrzucenia we Włoszech. Tłumaczenie według VIII. wydania, opracowanego przez L. Geigera. Dwa obszerne tomy. . . . . 12 —  
 W ozdobnej oprawie. . . . . 15 —  
**ppée F.** Dobre cierpienie. Nowele. Wydanie drugie. . . . . 1.50 —  
 W oprawie płóciennej. . . . . 2.50 —  
**artoryski A.** Pamiętniki i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I. Dwa tomy. 8 —  
 W oprawie płóciennej. . . . . 10 —  
**brzycki S.** Z dziejów literatury polskiej. . . . . 5 —  
 W oprawie płóciennej. . . . . 6 —  
**akiewicz Wl.** Miernictwo. 189 rysunkami w tekście, w oprawie płóciennej. . . . . 8 —  
**man L.** Szkice histor. . . . . 4 —  
 W oprawie płóciennej. . . . . 5 —  
**lička B.** Nemeziz. Powieść z czasów woj. jap.-rosyjskiej. 3.20 —  
 W oprawie płócienn. j. . . . . 4.20 —  
**astrzbiec M.** Nim wszędzie dzień! Powieść z dni ostatnich. 2.50 —  
 W oprawie płóciennej. . . . . 3.50 —  
**rzyżanowski A.** Pasierby. Powieść na tle współczesnym, poprzedzoną słowem wstępem Henryka Sienkiewicza. . . . . 4 —  
 W oprawie płóciennej. . . . . 5 —

LUDWIK DĘBICKI

**Portrety i sylwetki z XIX stulecia z ilustracjami.**

Serya II tom II. Treść: Lwów przed czterdziestu laty (dokończenie) zawiera: A. Gofuchowski. — L. Sapiecha. — M. Kraiński. — Papierów i korespondencji S. Smarzewskiego. — Smolka i Ziemiałkowski. — K. Krecznowicz. — K. Grocholski. — M. Zyblikiewicz. — Alfred Potocki. — Cenna K. 5—, z przesyłką K. 5.55 hal. — W oprawie płóciennej K. 6— z przesyłką K. 6.55 hal.

Do nabycia za pośredn. każdej księgarni. Odwr. wysła Spółka Wyd. Polska w Krakowie.

zastrzeż. Każde naśladowictwo karnel  
**Jedynie prawdziwym jest tylko**  
**Thierry'ego Balsam**  
 z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica“. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5.—  
**Thierry'ego maść bawkowa**  
 przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker **A. Thierry** in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

**Baczność Rodacy! — Swój do swego!**

**Loterya Karlsbadzka**  
 2 ciągnięcia. 6164 wygranych  
 główna wygrana  
**100.000**  
 Koron w gotówce  
**Cena losu 1 korona**  
 Pierwsze ciągnięcie już 6 sierpnia 1907.  
 Wszystkie losy grają bez dopłaty na obydwa ciągnięcia.  
**Losy po 1 kor.** polecają: Kantory wym. kolektury, trafiki i t. d.  
 Zlecenia pocztowe, 6 losów 5 1/2 kor., 11 losów tylko 10 kor. opłatnie, skutecznia Kantor wym. Braci Ebenschütz w Krakowie, Rynek gł. l. 5. 558 0

**SZCZAWNICA**  
**Zakład zdrojowo-kąpielowy**  
**Pierwszorządna górska stacya klimatyczna.**  
 Znane ze skuteczności zdroje JÓZEFINY, Magdaleny i STEFANA w chorobach płciowych, zadawnionym niekrycie płuc, oskrzeli, krtani i w astmie, w cierpieniach żołądka, kiszki i pęcherza, w krwawieniu, niedokrewności i t. d. W górnym zakładzie INHALATORYUM balsamiczno igliwiowe i solankowe, HYDROPATYA i ŁAZIENKI z centralnym ogrzewaniem — Sezon od 20 maja do 20 września.  
 Dojazd powozowy od stacyj Nowy Targ i Stary Sącz.  
 Dzierżawca zakładu F. Wiśniewski.

**Kasa oszczędności miasta Krakowa**

podwyższyła od dnia 1-go lipca 1907 stopę procentową od wszystkich wkładów na 4% od sta  
**Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszków.**

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krakowa.

**Zmiana lokalu**

Magazyn dywanów perskich, kilimów i towarów orientalnych firmy

**Dr. Nieć i Ska**

został znacznie powiększony, zaopatrzony w wielki wybór towarów, i przeniesiony na

**ul. Szewską l. 20**

o czem mamy honor zawiadomić Szan. P. T. odbiorców i Publiczność i polecając się łaskawym względem upraszamy o jaknajliczniejsze

**zwiedzanie magazynu**

Lokal dawny w Rynku gł. l. 25 został obrucony wyłącznie na lokal Win, Koniaku, Rumu, sliwownicy i Herbaty dla sprzedaży hurtownej i częściowej

**Canada-Kosiarki „Noxon“**  
 467 10 wyrób pierwszego rzędu,  
 Wiązacz snopów -  
 zniwiarka -  
 Kosiarka do trawy -  
 Widłowy roztrzaskacz siana -  
 Grablarka do siana i zboża -  
 nienagannie robiące, dostaje się od firmy  
**Ph. Mayfarth i Ska w Wiedniu II 1**  
 fabryki maszyn i odlewnie żelaza  
 Frankfurt a/M., Berlin, Paryż. Ilustrowane cenniki darmo i franko.

**A. LARISCH**  
 Kraków, Nr. 19 ul. Szewska Nr. 19  
 poleca  
**Aparaty fotograficzne**  
 najnowsze modele po fabrycznych cenach.  
**Atelier portretowe i ciemnice**  
 bezpłatnie do użytku moich P. T. odbiorców.  
**Roboty amatorskie po najniższych cenach.**

**Rower**  
 używany, do sprzedania za 35 złr.  
 Wiadomość: ul. Grodzka 60 i p.  
 lub też w drukarni „Głosu Nar.“  
**Wekslł żadnych nie podpisuję i za nie nie biorę żadnej odpowiedzialności.**  
 538 5 **Marya Bochnakiewicz.**

**NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE**  
**TOWARY GOMOWE**  
 DO CELEW SANITARNYCH — POLECAJĄ  
**Reim i Spółka**  
 Kraków, Rynek Główny Linia A-B.  
 CENNIK DARMO WYSYŁKĄ OBYWNETNIE

**Bryndza owcza karpacka.**  
 5 kg. świerżutkiej deserowej 3.25 ct.  
 5 „ majowej I-a 3 złr.  
 5 „ ostrej 2. „  
 5 „ masła deserowego 4.50 ct.  
 5 „ „ kuchennego 3.90 ct.  
 5 „ słoniny grubej 3.50 ct.  
 5 „ miodu patoka 3.25 ct.  
 5 „ śliwek bośniackich 1.30 ct.  
 1 „ kawy surowej od 1.05 do 1.60 ct.  
 Herbata w paczkach po 30 — 50 i 1 złr.  
 poleca Dom eksportowy:  
**Kiefer Leo, Késmark (Węgry)**

**W prywatnym seminarjum naucz. żeńskim**  
**Sebaldy Münnichowej**  
 wpisy rozpoczęte z dniem 22-go czerwca 1907 r.  
 Wszelkich informacji udziela Zarząd Zakładu, Starowiślna Ł. 13. II piętro rano od godziny 11-tej do 1-szej, popołudniu od 3—5-tej. 847 6

**ZARZĄD**  
**Wapienników i Kamieniołomów Miejskich**  
 pod kierownictwem Magistratu w Podgórzu sprzedaje po przystępnych cenach 206

**WAPNO SKALISTE**  
 odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 roku. Wapno gazone i Wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych skał zwanych „Krzemionkami“ i „skała Twardowskiego“ Kamień budowlany, brukowy i Szuter. Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu, Telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, Telefon Nr. 162.

**Męski ankrowy Remontoir**  
 z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem, bardzo dobrze idący, na minutę wyregulowany, złr. 1.95.  
 Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów i narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.  
**Dom eksportowy zegarów**  
 w Krakowie przy ul. Zielonej l. 3 690 12

**Dla Sklepów Kótek Rolniczych**  
 dostarcza najtaniej  
**Wszelkie Towary Korzenne**  
 oraz  
**Wina ze Składow Transito**  
 za 100 Litrow po złr. 26, 28, 30, 32 95 i wyżej  
**Handel**  
**Jakóba Piekły**  
 w Podgórzu. 714 5

**30-tnia wdowa**  
 z 9 letnią córką 100.000 K. majątku pragnie wyjść za mąż za dzieln. bezdziet. męzczyznę nawet bez majątku, jednak w dobrych stosunk. Anonim. my bezcelowe. Zgłosz. Fides Berlin 18. 681 8



## Na sezon podróży:

Flaszki podróżne.  
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane.  
Necessary podróżne.  
Rzemyki podróżne.  
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skrzane.  
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

## Na sezon podróży dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Stalugi polne składane z siedzieniem, szkicowe z pasem do założenia przez ramię.  
Parasole polne.  
Laski składane, do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.  
Kapelusze białe dla malarzy.

Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.  
Palety z drzewa i porcelanowe.  
Pendzle we wszystkich gatunkach.  
Wernaksy i inne środki do malow.  
Aparaty do wypalania.

Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.  
Bloki do szkicowania.  
Papiery. Kartony i deszczulki do malowania.  
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

## Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpeli.  
Pantofelki do kąpeli. — Aparaty.  
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.  
Wyskok ze szpilek sosnowych.  
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzkyego do mycia codziennego i kąpeli.  
Kule żelazne, sól, siarka do kąpeli.

oraz inne przybory do rysowania i malowania — polecają

Rynek 37, Kraków linia A-B. **Reim i Spółka** Rynek 37, Kraków linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory, toaletowe, Plasterki na nagniotki, Szczoteczki do zębów, „Ideal“.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do palenia, Środki kosmetyczne, Środki do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do do turystyki, krzesła polne, składane. Koszule, — Płaszcz gumowe. — Środki do czyszczenia pian.

## Nowości wiosenne

BLUZKI i HALKI w najświeższych fasonach jedwabne półjedwabne - - - wełniane i batystowe - - -

# M. BEYER & SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice nr. 12-14.

## Przestroga!!

dawno już wy- Greenstill'a  
próbowana

## Woda do płókania ust

bywa naśladowana. — Odrzućcie flaszki, na których brak uwidocznionej tu marki ochronnej



Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i lepszych składach perfum.

369 12

## Oryginalny „ROSKOPF KOLEJOWY”

Prawdziwy z tą marką  
Zł. 3.50



tylko ochronna  
Zł. 4



Mój oryginalny „Roskopf Kolejowy” remontoir kotwiczny posiada 92 godzin idący werk, kryty szkłem, z łożyskami rubinowymi, z tarczą emaliowaną, szczerlnie zamykający się, prawdziwą nielkłą, grawirowaną kowertę do otwierania, patentowanym czopkiem do naciągania, skutkiem czego przekręcenie sprężyny jest wyluczone czono. Każdy zegarek ma kompasowy przyrząd regulacyjny i utrzymuje czas w każdej porze dokładnie co do minuty, Przeszło 10.000 sztuk dostarczam c. k. kolej. państw. ku najlepszemu zadowoleniu.

Bez sekundnika K. 7. — ze sekundnikiem K. 8.

3 lata pism. gwarancji. — Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wysyła za pobraniem.

### MAX BÖHNEL

Wien, IV., Margarethenstrasse 27.

Sądowy taksator i rzeczoznawca

Żądacie cennika z 2.000 rycin darmo i opłatnie.

Do Pana Maxa Böhnela Wiedeń, IV. Z przyjemnością donoszę Panu, że z przysłanych zegarków jesteście bardzo zadowoleni. Chodzą znakomicie.

Z poważaniem

Ed. Żurek starszy rewident c. k. Kolei państw., Tryest. (Ostrzega się przed naśladownictwami)

Na spłaty  
**ZEGARY**  
każdemu

jak również przedmioty precyzyjne ze złota i srebra

na raty miesięczne od 3 kor. wwyż

Uhren-Versandhaus Mendl Wien IX/1 Porzellan-gasse 25. Cenniki za doręczeniem marki.

Przez Wys. e. k. Namiestnictwo konc.

## Biuro dla spraw wojskowych F. Morawetz

(były oficer i urzędnik intendatury wojskowej.)

Kraków, ul. Krowoderska 44 (róg ul. Szlak).

Wszelkie dotyczące objaśnienia, podania, prośby i t. d., fachowa pomoc nawet w najtrudniejszych przypadkach. Ustnie lub w drodze pisma. Honorarium bardzo umiarkowane. Godz. biurowe od 9-12 i 3-6. 680 10

Płyty

Płyty

Przybory

Przyrządy

Papiery

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najslawniejszych firm „Fos“ (Warszawa) Kodak Goerz, Lumier, Jo ugle etc. Po najtańszych cenach. Wnajwiększym wyborze. Cennik gratis.

Warszawski Skład

przyborów fotograficznych

Szewska 2.

## Chroń swoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadaniem 30 h. w marcech austr. P. B. Haupt Berlin S.W. 281 Lindenstr. 58



Prawdziwy tylko Mack's

## Kaiser-Borax

Do codziennego użytku z wodą do mycia.

Prawdziwy Macka Kaiser-Borax jest najłagodniejszy i najzdrowszy, od wielu lat uznany jako środek upiększający na skórę, czyni wodę miękką, a skórę czystą, delikatną i białą. Ulubiony antyseptyczny środek do pielęgnowania ust i zębów i do medyczn. użytku. Ostrożność przy zakupie. Prawdziwy tylko w czerwonym pudełku po 15 30 i 75 hal, z powyższym znakiem ochronnym i wyczerpującym objaśnieniem. Jedyny fabrykant na Austro-Węgry: Gottlieb Voith, Wien III.

Pierwszy i największy w kraju  
**SKŁAD MASZYN**  
do szycia i haftu

wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agencjami.



wszelkich systemów do naprawy

Józef Iwanicki, mechanik i specjalista. LWÓW, Hotel Żorża.

## Ogłoszenie!

[27 1  
Wina do Mszy św. dostać można u ks. Pet. a Krawec w Hauszowcach p. loco Szepes megye Węgry.  
Stołów białe a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter.  
Czerwone od 70 h. wwyż.  
Tokaj samorodny a 1, 1.50, 1.80, 2 kor.  
Tokaj słodki (ausbruch) a 4, 5, 6 kor. liter.  
Ręczę za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krośnice.

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PASÓW**  
maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamienniarzki

Józefa Kulczy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje ni wykon. grobowców miejscu i na prow. [265

Więszą ilość  
miodu czysto  
pszczelnego  
poszukuje handel pod firmą:

Wojciech Olszowski  
w Krakowie,  
Mały Bynek róg ulicy Szpitalnej.